

EDMUND KIZIK (Gdańsk)

Pamiętnik gdańszczanina Eberharda Böttichera z drugiej połowy XVI wieku

Niedawno ukazała się kompletna edycja obszernych zapisek Martina Grunewega (1562 – ok. 1618)¹, gdańskiego luteranina, kupca, który przejściu na katolicyzm i wstąpieniu do zakonu dominikańskiego, przebywał w różnych klasztorach w Polsce². Opublikowanie tego spisane po niemiecku obszernego dzieła, którego wyjątkowe bogactwo i wnikliwość podróżniczych opisów stanowi bez wątpienia jedno z najważniejszych świadectw pamiętnikarskich powstałych w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVI w. i początków XVII w., stanowi doskonałą okazję, aby przypomnieć dorobek innego gdańszczanina, kronikarza oraz pamiętnikarza Eberharda Böttichera³. Bötticher żyjący w latach 1554-1617, bez mała rówieśnik Grunewega z sąsiedniej ulicy (pierwszy spędził dzieciństwo w domu na rogu ulic Kramarskiej i Piwnej, drugi w kamienicy na ul. Chlebnickiej), znany jest historykom przede wszystkim jako autor Historisch[es] Kirchen-Register (dalej cyt.: Kirchen-Register)⁴, obszernej kroniki kościoła NMPanny

¹ Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen, wyd. A. Bues, t. I-IV, Wiesbaden 2008 (Deutsches Historisches Institut Warschau, Quellen und Studien 19); por. moje recenzje tej ważnej edycji, w: Rocznik Gdański 67-68, 2007-2008, s. 184-188, oraz w: Acta Poloniae Historica 101, 2010, s. 290-296.

² Znaczenie badawcze zapisek już przed półwieczem wykażał R. Wałczak, Pamiętnik Marcina Grunewega, Studia Źródłoznawcze 5, 1960, s. 58-77. Jednak dopiero udostępnienie transkrypcji w ramach inicjatywy wydawniczej koordynowanej przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie zaowocowało wieloma analizami badawczymi, zob. zestawienie bibliograficzne: A. Bues, Einleitung, w: Die Aufzeichnungen des Dominikaners, s. 1507-1511.

³ J. Trzaska, Bötticher Eberhard, w: Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, Supplement II, Gdańsk 2002, s. 45; Katalog der Danziger Stadtbibliothek, opr. A. Bertling, t. I, Danzig 1892, s. 630-631; Danzigs Handel in Vergangenheit und Gegenwart, wyd. H. Bauer, W. Millack, Danzig 1925, s. 121. Nieco późniejsze, bo rozpoczęte w 1629 r., są zapiski Michała Hankego (ok. 1606 – 1644), pisarza Urzędu Wyżyny, których znaczenie przedstawiła M. Bogucka, W kręgu mentalności mieszczanina gdańskiego w XVII wieku. Notatnik Michała Hanke, w: Ars historia. Prace z dziejów powszechnych i Polski, Poznań 1976, s. 617-633. Wiersze oraz satyry ze zbioru Hankego publikowali już Th. Hirsch, Danziger Gustav-Adolfslieder, Neue Preussische Provinzialblätter 7, 1849, s. 55-57, oraz M. Toepen, Volkstümliche Dichtungen zumeist aus Handschriften des 15., 16., und 17. Jahrhunderts, Altpreussische Monatsschrift 9, 1872, s. 513-289, 544-549.

⁴ Historisch[es] Kirchen-Register der grossen Pfarrkirchen in der Rechten Stadt Dantzig S. Marien, 1615 [1616]. Autograf kroniki kościoła Mariackiego Böttichera znajduje się w Bibliotece Gdańskiej PAN (dalej cyt.: Bibl. Gd. PAN), Ms Uph. fol. 18. Kronika była wielokrotnie

na tle dziejów miasta – od założenia świątyni aż do 1616 r. Niektórzy badacze znają również towarzyszący Kirchen-Register zbiór komentowanych dokumentów (zachowanych w odpisach pod różnymi tytułami: Historische Declaration, Historischer Erklärung lub Gründliche Erklärung)⁵. Materiały te mają wartość szczególną dla poznania toczących się na przełomie XVI i XVII w. sporów na tle wewnętrznego rozłamu w łonie gdańskiego protestantyzmu na zwolenników luteranizmu i kalwinizmu oraz między Radą Miejską Gdańska a biskupem wrocławskim i królem o dysponowanie majątkiem klasztoru Św. Brygidy i praw patronackich do kościoła NMPanny. Bötticher był nie tylko zbieraczem dawnych dokumentów i ich kompilatorem, lecz, sprawując funkcje witrażnika kościoła NMPanny, najważniejszego luteranckiego kościoła w Gdańsku, był zarówno świadkiem, jak i uczestnikiem ówczesnych sporów i negocjacji o kształt wyznaniowy tego miasta.

Spuściznę kronikarską Böttichera na tle gdańskiego piśmiennictwa historycznego ogólnie scharakteryzował przed laty Lech Mokrzecki⁶, zaś sama kronika kościoła (Kirchen-Register) przygotowana jest obecnie do krytycznego wydania⁷. Niemniej dorobek tego zamożnego kupca, przedstawiciela Trzeciego Ordynku, gorliwego luteranina i równie zacieklego przeciwnika kalwinów, nie ogranicza się do wspomnianej kroniki oraz zbiorów dokumentów. Do jego zapoznanej spuścizny należą przede wszystkim dwa tomy obszernych zapisków pamiętnikarskich przechowywanych po sąsiedzku w zbiorach Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz Biblioteki Gdańskiej PAN. Przechowywany w Archiwum rękopis (autograf Böttichera), znany pod oryginalnym tytułem Memorial oder Gedenckbuch⁸ (w niniejszej pracy przytaczać go będą

kopiowana oraz kontynuowana, najczęściej do 1640 r., niekiedy aż do połowy XVIII w.: Bibl. Gd. PAN, Ms 35; 36 (zagiął); 37 (zagiął); 38, 39 (zagiął); 40 (zagiął); 41; 498,5-6; 716,2; 946-950b; Ms Uph, fol. 19 (zagiął już w 1879 r.); Ms Uph, fol. 29; Ms Mar. F 336; Ms Mar. Q 145. Odpisy również w zbiorach Archiwum Państwowego w Gdańsku (dalej cyt.: APGd.) 300, R/Pp, 25; 300, R/Pp, 26; 300, R/Pp, 27; 300, R/Pp, 28a; 300, R/Pp, 28b; 300, R/Pp, 28d; 300, R/Pp, 29a; 300, R/Pp, 48. Zob. przedwojenny wykaz odpisów: K. G r u b e r, E. K e y s e r, Die Marienkirche in Danzig, Berlin 1929, s. 71 n., przyp. 16.

⁵ Historische Declaration. Aus was Ursachen die Gemeinen der Augspurg. Confession verwandt in der Dritten Ordnung des Breiten-Raths der Stadt Dantzic nebenst sämtlichen der Confession zugethanen Bürgern, Kauffleuten, Zunfften, Haupt-Wercken und Wercken mit etzlichen Personen im mittel E.E. Rahts daselbst, der Religion halben durch Antrieb des Calvinischen Hauffens in einen rechtlichen Proceß – – beschrieben von Eberhard Böttichern, Bibl. Gd. PAN, Ms Mar. F 337 (odpis z 1694 r.). Egzemplarze Bibl. Gd. PAN, Ms 447 (szczegółowy opis zawartości zob. Katalog Danziger Stadtbibliothek, t. I, s. 196-199), jak również Ms 448 oraz Ms Uph, fol. 20 zagięły. W gdańskim Archiwum Państwowym zachowały się inne odpisy tego dzieła: APGd. 300, R/Pp, 30, k. IV + stron 1376 (wraz z załącznikami, dokumentami, odpis z 1700 r.); inny bardzo staranny z połowy XVIII w.: APGd. 300, R/Pp, 31. Historische Kirchen Relaciones [nadpisane: Declaration] oder Erklärung, liczy jedynie 240 stron pierwszej części rękopisu (APGd. 300, R/Pp, 30, s. 3-597; Bibl. Gd. PAN, Ms. Mar. Fol. 337, s. 1-326) i pozbawiony jest załączników.

⁶ L. M o k r z e c k i, W kręgu prac historyków gdańskich XVII wieku, Gdańsk 1974, s. 111-120; praca ta stanowi pierwszą syntetyczną próbę ujęcia gdańskiej historiografii tego okresu.

⁷ Projekt realizowany jest przez zespół w składzie: Christofer Herrmann (Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego – pomysłodawca wydania), Edmund Kizik (Instytut Historii PAN i Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego) oraz Jürgen Kloosterhuis (dyrektor Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem).

⁸ Memorial oder Gedenckbuch durch mich Eberhard Bodcher für mich und die meynen zu

jako Pamiętnik, t. 1), obejmuje lata od 1516 do 1583 r., a poświęcony został zarysowaniu historii Gdańska oraz pochodzeniu rodziny, opisowi dzieciństwa Böttichera, jego kawalerskiej młodości oraz początkom kupieckiej kariery zawodowej. Do tomu załączony został autorski spis treści (Register uber mein Memorial, t. 1, k. 448-456r). W tomie drugim, zatytułowanym *Der andere Theil des Eberhard Bötchers Chronica A[nn]o 1584 biß 1595* (dalej cyt.: Pamiętnik, t. 2)⁹, doprowadzonym do marca 1595 r., znajdujemy opis pierwszych lat małżeństwa, rozmaitych kłopotów rodzinnych (z reguły na tle toczącej się latami sprawy spadkowej siostry) oraz pierwszych kroków w działalności publicznej autora jako przedstawiciela pospólstwa we władzach miasta, czyli Trzeciego Ordynku¹⁰. Wolumin kończą zapiski z 1595 r. i można z pewnością założyć, że miały one swoją kontynuację, nic bowiem nie uzasadnia nagłego przerwania dzieła, które choć doprowadzone do końca woluminu, nie zostało, tak jak tom pierwszy, opatrzone rejestrem. Niestety, o kolejnych częściach pamiętnika nic mi nie wiadomo. Można wyrazić ubolewanie, albowiem właśnie na czas po 1595 r. przypada okres niezwykle ożywionej działalności publicznej Böttichera, którą poznajemy pośrednio z lektury jego dzieła *Kirchen-Register*, spisane w ostatnich miesiącach życia na przełomie 1615 i 1616 r. Jednak i tak zachowane dwa tomy pamiętnika, liczące razem bez mała 1200 stron tekstu, stanowią wyjątkowo istotne źródło do poznania życia zamożnego gdańszczanina ostatniej ćwierci XVI w. Wprawdzie autor nie był zbyt wylewny w opisywaniu zagadnień życia codziennego, to jednak pod wieloma względami zachowany pamiętnik doskonale uzupełnia zapiski Grunewega.

Zanim przejdę do systematycznego omówienia treści zapisek, warto prześledzić drogę życiową ich autora. Eberharda Böttichera poznajemy przede wszystkim dzięki jego własnym zapiskom pamiętnikarskich, ale zachowały się również wzmianki dokumentujące jego działalność publiczną, zaś w metrykach i zbiorach akt kościoła Mariackiego notatki o narodzinach (chrztach) i pogrzebach członków rodziny oraz zapiski rachunkowe. Pozwala to na stosunkowo dokładne poznanie jego pochodzenia, środowiska społecznego, kontaktów osobistych, zawodowych, a nawet poziomu życia i postawy religijnej czy poglądów na miejsce Gdańska w Rzeczpospolitej. Eberhard Bötticher (w źródłach również Boddecke, Bödcher, Bodcher, Böttcher) urodził się w Gdańsku w piątek 16 II 1554 r.¹¹ jako piąte z ośmiorga dzieci zamożnego kupca gdańskiego Melchiora Böttichera (1516-1577) oraz Birgitty Rogge (1523-1580). Eber-

langwerender gedechniß beschrieben Soli Deo Gloria..., APGd. 300, R/L1, q. 31. Ten tom znajdował się m. in. w kolekcji gdańskiego bibliofila Walentina Fabriciusa (1612-1667). Istnieje również późniejszy wyciąg z autografu: *Außzug auß Eberhard Bötchers Historischer Ercklerung oder Preussishen historia von a[nn]o 1516 biß 1582*, APGd. 300, R/Vv, 219, k. 3-69 (z II połowy XVII w.). Tytuł wyciągu jest mylący i np. przez L. M o k r z e c k i e g o, W kręgu, s. 111-114, potraktowany został jako skrócony odpis zaginionej kroniki.

⁹ *Der andere Theil des Eberhard Bötchers Chronica a[nn]o 1584 biß 1595*, Bibl. Gd. PAN, Ms 1282 (dalej cyt.: Pamiętnik, t. 1). Rękopis znajdował się w zbiorach Walentina Schliffa i zaopatrzony jest w exlibris bibliofila; zob. *Katalog der Handschriften der Danziger Stadtbibliothek*, oprac. O. Günther, t. II, Danzig 1903, s. 214).

¹⁰ Ogólny opis zawartości tomu zob. L. M o k r z e c k i, W kręgu, s. 114.

¹¹ Bötticher podaje, że przyszedł na świat o godz. 9.30 wieczorem (Pamiętnik, t. 1, k. 117r: *freytag nach mittage umb 9 Uhr 30 Minuten*); Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namentafeln vom 14.-18. Jahrhundert, [t. 1], oprac. D. Weichbrodt geb. v. Tiedemann, Darmstadt [1986], s. 71.

hard podaje w życiorysie ojca (urodzonego w pomorskim Gryfinie)¹², że po śmierci rodziców i krótkim pobycie w Szczecinie (u rodziny Brunck), trafił on do Gdańska na służbę u niewymienionego z nazwiska proboszcza w gdańskim kościele Św. Piotra. Ten posłał go na naukę do pewnego kupca, skąd Melchior trafił następnie na służbę i naukę języka polskiego do nieznanego polskiego szlachcica. Po powrocie do miasta zajęli się handlem¹³ i to na tyle pomyślnie, że jako trzydziestolatek w 1547 r. mógł pojąć za żonę wspomnianą Birgittę Rogge, wywodzącą się ze starego rodu patrycjuszowskiego¹⁴, a spokrewnioną m. in. z biskupem warmińskim Tiedemannem Giese. Böttcherowie od 1550 r. dzierżyli należącą do opatów oliwskich kamienicę przy ulicy Chlebnickiej (t. 1, k. 101v-102v, 117v)¹⁵. W zawarciu umowy z opatem pomógł im właśnie biskup warmiński. W 1568 r. Böttcherowie zakupili od Aleksandra Suchtena dom przy ul. Długiej za 3000 florenów; w domu tym Eberhard zamieszkał po założeniu rodziny w 1586 r., spłacając pozostałych członków rodziny (t. 2, k. 187v).

Böttcher jako siedmiolatek w 1561 r. został posłany do szkoły. Nie licząc krótkiego epizodu w niższych klasach gimnazjum Akademickiego, formalne wykształcenie odebrał w szkole parafialnej przy kościele Św. Jana, które zostało uzupełnione starannym nauczaniem domowym przez prywatnych preceptorów. Poza literackim językiem ojczystym w zapiskach Böttchera w zasadzie nie spotykamy śladów miejscowego języka mówionego, posługuje się on również dość biegle łaciną – powagę swoich późniejszych prac kronikarskich będzie podkreślać licznymi makaronizmami, wplatając modne zwroty łacińskie czy zastępując słowa niemieckie ich łacińskimi odpowiednikami. W celu nauki języka polskiego dwunastoletni Eberhard w 1566 r. wysłany został do Poznania, do zaprzyjaźnionej rodziny kupieckiej¹⁶. Wcześniej w Poznaniu (od 1562 r.) przez trzy lata przebywał jego starszy, mniej zdolny brat Kaspar (t. 1, k. 139r-139v), urodzony w 1547 r. (syn pierworodny małżeństwa Böttcherów)¹⁷, znany jako kopista tzw. kroniki Wartzmanna (zm. w 1600 r.)¹⁸. Posyłanie dzieci na naukę języka

¹² Osoby o nazwisku Böttcher z XV w. oraz Hans Böttcher młodszy podani przez Dorotheę Weichbrodt (Patrizier, Bürger, Einwohner, s. 71) nie byli przodkami Eberharda, zob. drzewo genealogiczne ojca po mieczu (Pamiętnik, t. 1, k. 5r-6r; k. 293v-294v).

¹³ Pracował, prowadząc przedsiębiorstwa kupieckie wdów po Gregorze Ficke i Gregorze Lisemannie (Pamiętnik, t. 1, k. 294r).

¹⁴ Była ona córką Eberta (Eberharda) Rogge oraz Birgitty Giesen, córki Albrechta Giesego (Pamiętnik, t. 1, k. 25r – lista potomstwa Eberta Rogge z dwóch związków małżeńskich. Zob. J. Z d r e n k a, Urzędnicy miejscy Gdańska w latach 1342-1792 i 1807-1814, Biogramy, Gdańsk 2008, s. 111-114 (Giese), 256-258 (Rogge). Imię Eberhard nadane zostało pamiętnikarzowi na część dziadka po kądzieli.

¹⁵ W 1578 r. odnajęli dom na ul. Długiej za 75 grzywien (Pamiętnik, t. 1, k. 351r i n.). Umieszczony w tekście (w nawiasie) numer tomu i karty oznacza odesłanie do odpowiedniego miejsca w Pamiętniku.

¹⁶ Nauka polskiego stanowiła element wykształcenia kupieckiego: *Ist er [der Vater] gesinnet worden – nemlich mich der Kauffenhandel zu gewennen, dieweyl ich mich aber desselbigen nicht kunte nutz machen, ich kente den zuvor die polnische sprache, sintemal man derselbigen zu Dantzig im Handel nicht entbehren kann* (Pamiętnik, t. 1, k. 154r; cały pobyt: tamże, k. 154r-156r).

¹⁷ Według Eberharda jego brat miał kłopoty w nauce, również nie osiągnął większych sukcesów handlowych (zob. Pamiętnik, t. 1, k. 190rv, 191r).

¹⁸ Kronika Bartłomieja Wartzmanna (jeden z odpisów w: APGd. 300, R/LL, 10) – P. G e h r k e, Der Geschichtsschreiber Bartholomeus Wartzmann im Kreise seiner Abschreiber, Zeit-

polskiego do Korony stanowiło dość powszechną praktyką stosowaną przez ówczesnych mieszczan gdańskich, a nawet bogatych chłopów żuławskich¹⁹. Przykładowo, współczesny Bötticherowi Gruneweg uczył się polskiego, języka nieodzownego w kontaktach z klientami z Korony (t. 1, k. 71r), przebywając w Bydgoszczy w latach 1574-1575²⁰. Ojciec Böttichera nauczył się tego języka, jak już wspominałem, na dworze polskiego szlachcica²¹. Polskiego w Toruniu przez dwa lata uczyła się również Katarina, jedna z siostr naszego pamiętnikarza (t. 1, k. 191r [190r]). Sam Eberhard początkowo zamieszkał u rodziny poznańskich Niemców (Stentzel Graff; t. 1, k. 154r), w którym nie mówiono po polsku i dopiero po kilku miesiącach przeniósł się do polskiego domu Piotra Aptekarza (*am Ring wohnende*) – gdzie siłą rzeczy musiał się nauczyć polszczyzny: *den gar kein deutsch volck in dem selbigen hause war. Darumb ich mich noth halben muste zur polnischen sprach gewohnen*. Po półtora roku spędzonym w Poznaniu powrócił do Gdańska, gdy już „od biedy” poznał polski, jak podkreślił: *nach dem ich aber zur notturft Pohlisch gelernet hatte, so viel mir nutz und noth war und es nu gegen den Marckt ging* (t. 1, k. 156r). Równocześnie dość wcześnie zaczęła praktykę kupiecką, co zostało przyspieszone zarówno częściowym paraliżem ojca w 1571 r. (*in eyne Kranckheyt des Schlages gerathen*)²², jak i rozczarowaniem ojca do marnotrawnego bratanka, który reprezentował interesy rodziny, lecz nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Również najstarszy z synów, Kaspar, nie sprawdzał się w sprawach handlowych. Wyraźnym przełomem w życiu Eberharda Böttichera stała się wielomiesięczna wyprawa kupiecka do Portugalii, rozpoczęta na wiosnę 1576 r. Powrócił z niej w kwietniu następnego roku, do miasta pogrążonego już w konflikt ze Stefanem Batorym. I podobnie jak jego rówieśnicy rwał się do walki z podchodzącymi pod Gdańsk oddziałami polskimi. Zapewne tylko roztropności starych rodziców, którzy zatrzymali syna w domu (*wolten mich keynes weges zihen lassen*), zawdzięczał swoje ocalenie, albowiem niewielu z gdańszczyzan, którzy wyprawili się przeciwko wojskom polskim pod Tczew powróciło do domu²³. Bötticher z wielkim bólem opisuje porażkę swoich gdańskich rodaków, aby tym bardziej gorliwie i z całego serca opiewać późniejsze zwycięstwa nad wojskami królewskimi. W trakcie rocznej nieobecności w Gdańsku sprawdził się jako kupiec, jednak długotrwały konflikt z królem Stefanem Batorym oraz oblężenie miasta odbiły się fatalnie na interesach rodzinnych. Również choroba i śmierć ojca 1577 r. wpłynęła na to, że rodzina przez blisko dwa lata nie

schrift des Westpreußischen Geschichtsvereins 41, 1900, s. 38-41; J. Dworzaczkowa, Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku, Gdańsk 1962, s. 88 n.

¹⁹ E. Kizik, Wstęp, w: Nicolausa Vockmara Viertzig Dialogi 1612. Źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku, wyd. E. Kizik, Gdańsk 2005, s. XXXVII-XLVIII.

²⁰ Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg, t. 1, s. 459-476.

²¹ Wyślano go na naukę, albowiem bez znajomości języka polskiego nie był przydatny miejscowym kupcom: *Die weil aber zu Dantzick die grosse Handlung mitt Polen getrieben wird, haben ihn die Kauffleute daselbs nich gewust zu gebrauchen, er hette dan zuvor die Polnische sprach gelernet* (Pamiętnik, t. 1, k. 71r).

²² Pamiętnik, t. 1, k. 294r. Ojciec został pochowany 24 lipca w kościele Mariackim.

²³ Pamiętnik, t. 1, k. 279v; opis bitwy: k. 276v-279v. W bitwie nad jeziorem Lubiszewskim 17 IV 1577 r. poległo ok. 4000 gdańszczyzan. Autor podobnie wypomina gdańszczyzanom, że wybrali się na bitwy niczym do tańca (Pamiętnik, t. 1, k. 278v: *so frohlich und lustig gewesen, ob sie zum tantz gangen wehren*).

zarabiała pieniędzy, przejadając oszczędności (t. 1, k. 353r-354r). Jednak Bötticher nie przestawał się kształcić i z czasem zdobył całkiem sporą wiedzę na temat współczesnego ustawodawstwa oraz bieżących zagadnień politycznych: uważnie śledził dostępną mu literaturę historyczną, pilnie zbierał druki ulotne, zaś na etapie spisywania kronik i pamiętników sięgał do publikowanych relacji współczesnych. W tym czasie przystąpił również do systematycznego opisywania swojego życia.

Z pamiętnika wynika, że po zawarciu związku małżeńskiego z Gertrud Dillger (Gerda Dilliger)²⁴ – trzydziestoletni Bötticher ożenił się 13 II 1584 r.²⁵ – zamieszkał w domu teściowej, gdzie początkowo przez rok otrzymywał darmowy wikt i opierunek, a następnie łożył na utrzymanie swoje i żony 2 talary tygodniowo. Ze związku z Gertrud miał kilkoro dzieci. Córka Brygida urodzona 30 I 1585 r.²⁶ przeżyła kilka miesięcy później zarażenie ospą, nie umarła również mimo zainfekowania zarazkami dżumy w 1588 r.²⁷ W dniu 21 X 1587 r. ochrzczony został jego urodzony dwa dni wcześniej syn pierwородny Paul²⁸, a 28 VII 1591 r. przyszedł na świat kolejny syn, Melchior, o którym w grudniu 1596 r. ojciec z dumą pisał, że już w wieku 5 lat zna wszystkie litery i zaczyna czytać²⁹. Trzeci syn, Eberhard, urodził się 28 X 1593 r. Z księgi chrztów kościoła Mariackiego znane są imiona kolejnych dzieci: 12 II 1599 r. ochrzczono córkę o imieniu Gerda, a 15 IV 1602 r. – Catharinę³⁰. Bötticher po śmierci pierwszej żony (pogrzebanej 22 IX 1602 r.) oraz dwojga dzieci (1 i 3 października)³¹, ofiar dżumy, w 1607 r. ożenił się powtórnie z Anną Duckaw (Dackau)³². Małżeństwo to pozostało bezdzietne³³. Bötticher jako szanowany i dobrze ustosunkowany mieszczanin zwyczajowo wielokrotnie służył sąsiadom i przyjaciółom jako ojciec chrzestny (t. 1, k. 142v) oraz przyjmował kuratelę nad majątkami sierocymi lub wdowimi; po raz pierwszy tę odpowiedzialną funkcję pełnił jeszcze jako kawaler 25 VIII 1579 r.³⁴ Umiejętności kupieckie oraz związki rodzinne z poważnymi rodami gdań-

²⁴ Bötticher konsekwentnie podaje nazwisko swojej narzeczonej i żony jako Dilliger (Pamiętnik, t. 1, k. 445v, 446r, 446v). Jako Gilger w: Patrizier, Bürger, Einwohner, s. 71.

²⁵ Eberhardt był ostrożny i przed zaręczynami radził się u spokrewnionych mieszczan: Michaela Rogge, Melchiora Schachmanna oraz Gregora Keckerbarta. Związek małżeński uczcił niewielkim rękopiśmiennym łacińskim epitalamium osiemnastoletni student Johannes Keckerbart (1566-1635), późniejszy syndyk Rady Miejskiej Gdańska. Utwór został dodany przez Böttichera do drugiej części autobiografii (Pamiętnik, t. 2, k. 144r-147r). Katarzyna Cieślak (Gregorius Frisch, *Der Sankt Marien Pfarrkirche in Dantzig inwendige Abriss*, wyd. K. Cieślak, Gdańsk 1999, s. 28 przyp. 1, s. 37), podaje mylnie, że związek został zawarty w 1589 r.

²⁶ Chrzest odbył się 1 lutego (APGd. 354/310, s. 131).

²⁷ Pamiętnik, t. 1, k. 176r (ospa); Pamiętnik, t. 2, k. 231r-231r (dżuma). W 1593 r. córka została posłana do szkoły (tamże, k. 295r), w tym samym roku do szkoły poszedł również Paul.

²⁸ Pamiętnik, t. 2, k. 224r; APGd. 354/310, s. 190. W 1589 r. dziecko przeżyło ospę (Pamiętnik, t. 2, k. 251r).

²⁹ Pamiętnik, t. 2, k. 276r (narodziny), 274r-274v.

³⁰ APGd. 345/311, k. 67v (Gerda), 108r (Catharina).

³¹ APGd. 354/1513, s. 324 (żona), 326 (dzieci). Dżumę 1602 r., której kulminacja nastąpiła w sierpniu i wrześniu pociągnęła ok. 14 tys. ofiar (na ogólną liczbę 16919 zmarłych); zob. J. B a s z a n o w s k i, Sezonowość zgonów podczas wielkich epidemii dżumy w Gdańsku w XVII i początkach XVIII wieku, *Przeszość Demograficzna Polski* 17, 1986, s. 68-69 (tab. 3).

³² Gregorius Frisch, *Der Sankt Marien Pfarrkirche in Dantzig inwendige Abriss*, s. 28, przyp. 1; w Patrizier, Bürger, Einwohner, s. 71.

³³ Patrizier, Bürger, Einwohner, s. 71.

³⁴ Pamiętnik, t. 1, k. 357r; Pamiętnik, t. 2, k. 192r-193r (1586 r.).

skimi skutkowały awansami w hierarchii społecznej: w 1586 r., mając 32 lata, został członkiem ław brackich w Dworze Artusa (Św. Reinholda i Lubeckiej, zwanej też Krzysztofa)³⁵. W roku następnym został kompanem rotmistrza chorągwi obejmującej ul. Długą, a od 1591 r. członkiem bractwa Św. Jerzego (t. 2, k. 222v-223r, 276r). W dniu 4 III 1595 r. powołany został na zarządcę kaplicy Św. Jerzego (t. 2, k. 299r). Jako czynny kupiec zaangażowany był w różne przedsięwzięcia handlowe, figurował jako jeden z autorów petycji kupców i szyprow w sprawie kontaktów gospodarczych z Hiszpanią i Portugalią³⁶. Wiadomo również, że do 1603 r. dzierżawił hamernię.

Zbliżając się do 40 roku życia, pokonywał kolejne szczeble kariery politycznej: w 1592 r. został wybrany przez rajców na centumwira, czyli członka stuosobowego grona Trzeciego Ordynku – przedstawicieli pospólstwa (t. 2, k. 277v), w 1600 r. otrzymał funkcję kwatermistrza Wysokiego Kwartalu, a w 1602 r. Rada Miejska (Pierwszy Ordynek) spośród kilku kandydatów wyłoniła go do czteroosobowego zarządu kościoła Mariackiego jako najmłodszego wityrka. Do obowiązków zarządców należała kontrola finansowa oraz prawna nad majątkiem kościoła, decydowali oni również o inwestycjach, pracach naprawczych itp. Stanowisko w zarządzie kościoła Mariackiego stanowiło średni szczebel kariery publicznej w Gdańsku, kolejnymi etapami były urzędy ławników (Drugi Ordynek) lub rajców. Nad pracami zarządu czuwał reprezentujący Radę Miejską inspektor, którym był najstarszy stażem burmistrz (w Gdańsku było 4 burmistrzów, kontrolujących rotacyjnie najważniejsze urzędy w mieście)³⁷. W 1602 r. funkcję nadzorca pełnił Johann von der Linde (1542-1619)³⁸. Bötticher w tym okresie zaangażował się osobiście w konflikt pomiędzy luteranami i popieranymi przez Radę Miejską kalwinami, których zwolennicy obsadzili wiele stanowisk duchownych i szkolnych w mieście. Z urzędu uczestniczył również w rokowaniach z biskupami wrocławskimi i wysłannikami króla w sporze o patronat nad kościołem Mariackim. Bötticher reprezentował w tych sporach luteraniskie pospólstwo, otwarcie oskarżając patrycjuszy o sprzyjanie stronnictwu kalwińskiemu. Ostatecznie luteranom

³⁵ Pamiętnik, t. 2, k. 183r: *Und weil ich von etzlichen schreiben der Bancken gebetten worden, ich wolle doch Ihre Bruderschaft gewinnen und Ich mich dessen aus gewissen Ursachen Lange geweigert hab, ichs ihnen doch nicht abschlagen können. Bin also denn 28 January in S. Reinholdts Banck unnd den 31 January in der Lubeschen Bancken Bruder worden und mich selbst mit eigenen Handt eingeschrieben.*

³⁶ J. T r z o s k a, Bötticher Eberhard, s. 45.

³⁷ Władzę wykonawczą, ustawodawczą oraz sądowniczą w Gdańsku sprawowały pochodzące z wyboru rady oraz ławy Głównego Miasta i Starego Miasta. Jednak faktyczną władzę w swoim ręku dzierżyli rajcy Głównego Miasta (Pierwszy Ordynek), którzy ze swojego osiemnastoosobowego grona powoływali 4 burmistrzów sprawujących w cyklu rocznym urzędy: prezydującego burmistrza, wiceprezydującego burmistrza, urząd prezydenta wojennego oraz nadzorca. Każdy z burmistrzów pełnił funkcje administratora posiadłości miejskich (Landereienfunktionen): Żuławy, Mierzei wraz ze Szkarpawą, Wyzyny oraz Helu. Rajców Starego Miasta było zaledwie pięciu (dysponowali tylko jednym głosem) i ich wpływ na politykę miasta pozostawał dalece iluzoryczny. Jeden z czterech burmistrzów pełnił równocześnie funkcję burgrabiego, czyli pełnił pomocnicze funkcje sądownicze, reprezentował prerogatywy królewskie w mieście (np. do przejmowania kaduków w mieście), był również honorowym pierwszym burmistrzem. Zasady wyboru władz Gdańska oraz zakres ich kompetencji zob. J. Z d r e n k a, Urzędnicy miejscy Gdańska w latach 1342-1792 i 1807-1814. Spisy, Gdańsk 2008, s. 12-16; E. C y r s o n, Ustrój Gdańska w latach 1793-1807, Czasopismo Prawno-Historyczne 19, 1967, z. 1, s. 110-115.

³⁸ J. Z d r e n k a, Urzędnicy. Biogramy, s. 200.

udało się, nie bez pomocy dworu królewskiego, powstrzymać ofensywę obozu kalwińskiego. Równocześnie, wskutek wymierania starszych stażem kolegów, Bötticher stopniowo awansował, aby ostatecznie 24 II 1611 r. uzyskać funkcję najstarszego wityryka, którą pełnił do śmierci w kwietniu 1617 r. Jego pracę kontrolował w tym czasie nieprzerwanie burmistrz Johann von der Linde, a pozostałymi zarządcami byli Georg Rosenberg, Heinrich Kemerer oraz Michael Wieder. Ostatnie miesiące życia Eberhard poświęcił spisaniu najważniejszego dzieła swojego życia – kroniki kościoła Mariackiego (Kirchen-Register), w której nawiązał również do swojego zaangażowania w konflikty wyznaniowe w Gdańsku na przełomie XVI i XVII w. Bötticher z kasy kościoła pobierał uposażenie – kwartalnie (np. na Wielkanoc 1614 r.) 65 grzywien, czyli 200 grzywien rocznie. Po raz ostatni dokonano wypłaty 162 grzywien na jego rzecz w 1616 r. Zmarł 28 IV 1617 r. Dwa dni później *gratis* zadzwoniono mu na pogrzeb w kościele Mariackim wielkimi dzwonami³⁹. Pochowany został we własnej kwaterze rodzinnej (nr 17) tegoż kościoła, gdzie spoczął obok pierwszej żony oraz dwojga dzieci zmarłych w czasie zarazy 1602 r.⁴⁰ Ojca przeżyli: Gerda (zm. w 1623 r.), Melchior (zm. w 1647 r.) i Paul (zm. w 1652 r.). Kwatera grobowa Bötticherów została sprzedana w l. 1661 (połowa) i 1694 (całość).

Pierwsza część zapisek Böttichera stanowi okazały samoistny tom, który obejmuje dziewięć kart pustych oraz 456 zapisanych o wymiarach stron ok. 21,5 x 16,5 cm. Karty zostały zaopatrzone w paginację autorską. Numeracja stron nadana przez autora, po włączeniu do zbiorów archiwalnych uległa w niektórych miejscach skorygowaniu. Zapiski zostały zapewne za życia Böttichera oprawione w pergaminowy fragment liturgicznego tekstu łacińskiego zapewne z przełomu XV i XVI w. Papier kart wstępnych pamiętnika zaopatrzony w filigran *S. Maria* pochodzi z bliżej nieznannej papierni, reszta nosi znaki gdańskiej wytwórni Nathanela Brobstleya i następców (ryba w otoku)⁴¹. Pamiętnik Böttichera został spisany w języku nowowysokoniemieckim, który w połowie XVI w. wyparł obowiązujący dotąd w kancelarii gdańskiej dialekt środkowoniemiecki; również coraz częściej zastępowany używany przez mieszczaństwo język środkowodolnoniemiecki. W porównaniu z zapiskami Grunewega ortografia Böttichera jest znacznie bardziej zbliżona do języka literackiego używanego przez elity miejskie⁴². Dowodzi to staranności wykształcenia, jakie pamiętnikarz odebrał w domu rodzinnym. Niemniej jego tekst obfituje w wiele niekonsekwencji typowych dla niemczyzny okresu przejściowego: np. Bötticher dość dowolnie stosuje wygłosowe e, swobodnie oznacza przegłosy (np. e zamiast ä, o zamiast ö; sporadycznie używa przegłosu ü). Podobnie jest z dwugłosami (np. ew zamiast eu, ey zamiast ei) i końcówkami (np. -nis zastępowane przez -nus). Jednak mimo tych nieregularności oraz licznie stosowanych skrótów i skreśleń, rękopis jest stosunkowo czytelny i nie sprawia większych problemów.

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, kiedy dokładnie Bötticher rozpoczął spisywanie pierwszego tomu swoich wspomnień. Zapewne było to w końcu 1577 r.

³⁹ APGd. 354/1513, s. 507, 532 (1616 r.), 538 (pogrzeb).

⁴⁰ Gregorius Frisch, *Der Sankt Marien Pfarrkirche In Dantzig inwendige Abriss*, s. 37-38, przyp. 10.

⁴¹ F. P a b i c h, *Papiernie nad Zatoką Gdańską*, Gdańsk 1978, s. 8, zob. przerysy filigranów papierni Brobstleya nr 8.; cena papieru w 1595 r. wynosiła 2 floreny (60 gr) za arkusz papieru najlepszego gatunku, 35 gr – średniego gatunku (tamże, s. 8).

⁴² **Zob. charakterystykę tych prac:** A. B u e s, *Einleitung*, w: *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg*, s. 1501-1507.

lub początkach 1578 r.⁴³ Na ten krok wpływ miały dramatyczne przeżycia lat 1576-1577, które najwidoczniej wstrząsnęły młodym człowiekiem (m. in. podróż kupiecka i szczęśliwy powrót z Portugalii, oblężenie miasta, śmierć ojca⁴⁴). Ich opis zaopatrzył w charakterystyczny nagłówek: *Folgett der Handel und Wandel meynes 23sten Jare nach der Geburt Christi unsers Heylands 1577* (t. 1, k. 268r). Wcześniejsze części pamiętnika zaopatrywane były niekiedy w tytuły określające ich zawartość, lecz nie przyjmowały one charakteru rocznika, który znamy np. z drugiego tomu pamiętnika. Liczne przekreślenia, poprawki, wszywki świadczą, że zapiski pierwszego tomu prowadzone były przez dłuższy okres: niektóre strony zostały przez autora przekreślone i ponownie przepisane. Do pewnych wątków Bötticher powracał, wprowadzając w odpowiednich miejscach wszywane karty z uzupełnieniami lub odpowiednimi zmianami. Sam tekst został spisany niewielką, ale stosunkowo czytelną gotycką kursywą typową dla połowy XVI w. Spora skrupulatność oraz szczegółowe informacje (dni tygodnia, pory dnia, nierzadko nawet godziny niektórych wydarzeń) świadczy o wykorzystywaniu przez autora sporządzanych na bieżąco notatek własnych, ewentualnie zapisek poprzedników.

Tom drugi Pamiętnika Böttichera w formacie folio (rozmiar kart 35 x 20 cm) jest również rękopisem autora, jednak w odróżnieniu od części pierwszej pismo jest większe i staranniejsze. Papier, podobnie jak w części pierwszej, pochodził z miejscowej papierni Nathanela Brobstlya. Pamiętnik oprawiony w klocek wspólnie z odpisem powstałej w 1560 r. pracy Achillesa Scipiona (*Preussische Chronik des Achilles Scipio Schellenschmidt*) liczy 151 kart, którym autor nadał, z wyjątkiem trzech ostatnich kart, foliację rzymskimi cyframi (k. I-CXLIII). Nowszą numeracją jest ciągła dla całego klocka; pamiętnik spisany został na k. 142r-293. Tytuł na karcie tytułowej (k. 142r) również pochodzi spod ręki Böttichera (*Der Ander Theil des Bötichers Chronica von A[nn]o 1584 biß A[nn]o 1595*). Tytułowi towarzyszy dodana poniżej notatka wykonana charakterystycznym niestarannym pismem (najpewniej Valentina Schlieffa?) z początków XVIII w. z informacją o zawartości rękopisu⁴⁵. Ekslibris tego sławnego kolekcjonera i bibliofila gdańskiego umieszczony został na odwrocie okładki klocka. Lakoniczne komentarze Schlieffa (?), który *nota bene* był również właścicielem rękopisu Grunewega, pojawiają się niekiedy na marginesach pamiętnika, uściślając lub uzupełniając pewne informacje spisane przez naszego pamiętnikarza. Drugi tom pamiętnika wyróżnia się stosunkowo jednolitym układem i w porównaniu z pierwszą częścią pamiętnika sprawia wrażenie bardziej uporządkowanego i spisanego w sto-

⁴³ Dziękuję Bogu za ocalenie w 1577 r.: *Gott dem Allmechtigen zu Grossem lob und ehren der mich und die meynen dis vergangene Jar aus so mancherley gefehrligkeitten beyde zu wasser und lande gnediglich erette mich auch fur vielfeltigen ungluck behuttet und bewaret, und mir selbs auch zu eyner stettigen erinnerung der wolthaten Gottes so er mir von meyner Jugent her ertzeyget hatt, will ich beschreiben, den lauff meynes Handels und Wandels* (Pamiętnik, t. 1, k. 268r); *Gleich wie ich im anfang in dem namen Gottes mir furgesetzett mein Memorial zu machen, also will ich auch um in dem selbigen Namen weytter damit fortt schreytten und beschreyben* (tamże, k. 319r – 1578 r.).

⁴⁴ Ojciec zmarł 22 lipca 1577 r. (Pamiętnik, t. 1, k. 294r-295v).

⁴⁵ *No t a n d u m: dieses ist die andere Theil einer Chronica, so Eberhard Bötticher, wie es scheinet, denen Seinigen zum besten colligiret und geschrieben hat, in dem darin sehr viele Sachen recensiret werden, so nur bloß seines Hauses und seiner Anverwandten Begebenheiten angehen* (Pamiętnik, t. 2, k. 142r).

sunkowo krótkim czasie. Nieznaczna liczba poprawek i liczne odpisy dokumentów świadczą, że sporządzony został na podstawie wcześniej zebranych notatek, może jest to odpis nieznanego brudnopisu. Ta część pamiętnika konsekwentnie prowadzona jest w układzie rocznym. Poszczególne części rozpoczyna staranny nagłówek z podaniem roku oraz wieku autora. Treść tomu jest zapisem pierwszych lat, jak się wydaje, dość szczęśliwego życia małżeńskiego Böttichera. Autor podaje wiele szczegółów z życia rodzinnego, wydarzeń powszednich, lecz wraz z czynnym włączeniem się do życia publicznego kwestie polityki gdańskiej, jak i polskiej stopniowo zaczynają zajmować coraz więcej miejsca w zapiskach, spychając ponownie na margines banalne według autora zagadnienia codzienności miasta. Böttichera bardzo interesują wydarzenia międzynarodowe, czego świadectwem są zamieszczone w poszycie druki lub wycinki, do których się autor odnosił w swoich zapiskach. Często są to skądinąd znane druki gdańskie i obce, dlatego poza ich wymienieniem nie ma potrzeby ich tu bliżej charakteryzować. Należą do nich włączone do pierwszego tomu po k. 255 i 310 dwie ordynacje Rady Miejskiej w sprawie straży mieszczańskich z okresu konfliktu Gdańska z królem Stefanem Batorym w latach 1576 i 1577⁴⁶. Z kolei obecność wielu obcych nowin z informacjami sensacyjnymi⁴⁷ stanowi dość rzadkie świadectwo istnienia w Gdańsku kręgu czytelników tego typu literatury popularnej⁴⁸. W tomie drugim są to: po k. 187 – ilustrowany jednostronicowy ulotny druk królewiecki z 1585 r. donoszący o urodzeniu zniekształconego dziecka w Królewca⁴⁹; po k. 207 – broszura z niemiecką relacją o straceniu Marii Stuart z 1587 r.⁵⁰; po k. 223v – ilustrowana nowina o złowieniu pod Rostokiem cudownego śledzia, na którym dopatrywano się tajemniczej inskrypcji (1587 r.)⁵¹. Bogobojny Bötticher upatrywał w tym znaku boskiego – zapowiedzi kary za grzechy ludzkości, czemu dał wyraz w komentarzu (*bedeutet nicht anders als eine besondere Straffe unser Undenckbarkeit* – k. 224rv). Kolejne słabe połowy śledzi w naturalny sposób połączył z ową admonicją.

Niektóre druki stanowiły relacje z wydarzeń wojennych. Przykładowo, w tomie drugim po k. 224 zamieszczone zostało ilustrowane awizo (drzeworyt podkoloro-

⁴⁶ *Ordnungen der Bürgerlichen Nachtwache, wie dieselbige auff dißmal in der Stadt Danztigk sol gehalten werden, Anno 1576, den 10. Octobris auffgerichtet*, zob. *Katalog norm prawnych rady miasta Gdańska (XV-XVIII wiek)*, oprac. M. Babnis, E. Penkalla, Gdańsk 2005, nr 11; *Ordnung, wie sich bey diesem Kriegswesen die gemeyne Bürgerschaft auff ihren Stenden unter den Fahnen verhalten solle, Dantzig 1577*, zob. *Katalog... rady miasta Gdańska*, nr 12.

⁴⁷ Bötticher notuje również inne *curiosa*, jak np. narodziny w Gdańsku cielęcia o dwóch głowach (t. 1, k. 266v – 1576 r.).

⁴⁸ Badania nad środowiskiem czytelniczym w Prusach Królewskich w XVI i I połowie XVII w. wymagałyby studiów analogicznych dla przeprowadzonych dla Prus Książęcych przez Esther-Beate K ö r b e r, *Öffentlichkeiten der frühen Neuzeit. Teilnehmer, Formen, Institutionen und Entscheidungen öffentlicher Kommunikation im Herzogtum Preußen von 1525 bis 1618*, Berlin 1998.

⁴⁹ *Eine Wahrhaftige doch erschreckliche --. Eine Warhaftige, doch erschreckliche Mißgeburt zu Königsperg geschehen -- [Königsberg 1585]*.

⁵⁰ *Execution oder Todt Marien Stuart Königinnen aus Schottlandt --, Königsperg 1587*.

⁵¹ *Wahrhaftige Contrafactur eines Wunderherings, welcher im außgange des nechsten 1587 Jahres in der see gefangen ist worden, 1587*. Sensacyjna wiadomość o śledziu z tajemniczymi napisami była kolportowana również w języku czeskim: *Wlastnij opravdowé wymalování aneb figuora -- na jedné rybě v jezeře u mésta Roztoku -- ukazál a nassel*, [Praha] 1588, repr. w: P. K n e i d l, *Česka lidová grafika v ilustracích novin, letáků a písniček*, Praha 1983, s. 79, nr 34.

wany) donoszące o bitwie pod Byczyną (1588 r.)⁵², po k. 230 – fragmenty przyciętych druków z dwoma podkolorowanymi drzeworytami przedstawiającymi klęskę hiszpańskiej Wielkiej Armady (1588 r.)⁵³ oraz tamże wycinek druku o działaniu Świętej Inkwizycji w Niderlandach⁵⁴. Po k. 249 zamieszczone została propagandowa broszura uzasadniająca powody skonfiskowania przez Anglików w 1588 r. statków płynących z towarami do Hiszpanii. Wśród zajętych 50 statków znalazły się statki należące do kupców hanzeatyckich, w tym 8 gdańskich (*mit Getreyde und allerley Victualien geladen*), co wzbudziło naturalne wzburzenie i protesty miejscowych kupców⁵⁵. Po k. 282 znalazł się jednostronnicowy edykt Rady Miejskiej w Gdańsku z 13 VII 1592 r. przestrzegający przed obcymi, zepsutymi monetami⁵⁶. Bötticher w tomie pierwszym zamieścił również odpisy druków: ordynacji pożarowej z 1539 r. (t. 1, k. 83r-99r)⁵⁷ oraz ordynacji o ubogich z 1551 r. (t. 1, k. 105r-115r)⁵⁸. Z okresem zaangażowania Böttichera w spory wyznaniowe w Gdańsku i okresu kształtowania się nowego prawa kościelnego, łączy się umieszczony w zapiskach 1592 r. odpis postanowienia wizytacyjnego dla Saksonii: *Visitation Artickel im ganzen – – Sachsen* (t. 2, k. 285r-292v). To interesujące, albowiem w Gdańsku nie doszło do wytworzenia klasycznych ordynacji kościelnych dla kościoła luterańskiego, a porzeczano na doraźnych decyzjach Rady Miejskiej. Zapewne w środowisku Ministerium Duchownego, zrzeszającego wszystkich duchownych luterańskich w Gdańsku, podejmowano próby tworzenia prawa kościelnego nawiązującego do sprawdzonych już rozwiązań obcych. Ciekawość badaczy literatury politycznej wzbudzą odpisy ulotnej poezji polemicznej z okresu gdańskich konfliktów wyznaniowych w latach 1524-1526 czy działalności w mieście komisarzy królewskich w 1569 r. Należą do nich znajdujący się w tomie pierwszym wiersz z 1524 r. (incipit: *Im Jar 1524 das geschache / das Man einen aufrurischen Hauffen sahe* – t. 1, k. 27r -30r)⁵⁹ czy utwór na interwencję

⁵² *Wahrhaftige Zeitung, und Bericht des jemmerlichen Polnischen Kriegswesens, so den Sonntag vor Pauli bekehrung, Nach dem Newen Calender den 24. Ianuarii – – für Pitzschen In Schlesien geschehen, etc.*, Olmutz 1588.

⁵³ Fragmenty pochodzące z różnych bliżej nie znanych druków ulotnych m. in. dwa podkolorowane drzeworyty (1588): *Dieses Streits erklärung, so zwischen den König in Hispanien und der Königin in Engelland warhaftig ergangen – –; Contrafactur der Hispanischen und Englischen Armada, wie sie auff dem Britanischen Meer einander angetroffen*.

⁵⁴ *Folget die Copey der Urtheils, so durch die Weinster der Heiligen Inquisition vor lengst uber diese Niderlanden, so wol die Catholischen, als ander Spanische beschlossen unnd gegeben haben, Erstlich gedruckt u Nider Wesel, durch Johann von Leyden im Jar 1588*.

⁵⁵ *Bericht Aus was Ursachen Kön. May. in Engelland Schffobersten in jrem zug und Expedition in Portugal etliche Schiff mit Getreide – – als sie in Lysibon schiffeten, und jetz und in der Anfarit waren, auffgefangen habe, Lunden [1589]*; druk stanowi tłumaczenie z angielskiego oryginału. Dnia 15 XI 1589 r. gdańscy armatorzy i kupcy złożyli na ręce Rady Miejskiej protest przeciwko konfiskatom ich dóbr – zob. *Danziger Inventar 1531-1591 mit einem Akten Anhang*, oprac. P. Simson, Danzig 1913, nr 76, s. 964-966; por. nr 72-80.

⁵⁶ Incipit: *Wir Bürgermeister und Rahtmanne der Stadt Dantzick / thun kundt – –* [Danzig 1592] (druk nie odnotowany w Katalogu norm prawnych rady miasta Gdańska).

⁵⁷ *Feures ordnung der königlichen Stadt Dantzick, durch eynen erbarn Radt daselbigest – – aussgesetztt* (zob. Katalog norm prawnych rady miasta Gdańska, nr 8).

⁵⁸ *Ordenung der Hauszarmen, unnd arme Kinder tho Dantzick, Dantzick 1551* (zob. Katalog norm prawnych rady miasta Gdańska, nr 10).

⁵⁹ Bötticher jak sam zaznacza odpisał to z jakiejś „starej kroniki” (Pamiętnik, t. 1, k. 27r).

króla Zygmunta Starego w Gdańsku w 1526 r. (incipit: *Anno 1526 ist das geschehen / Siegel und Brieve gab die ganze gemeyn* – t. 1, k. 39r-41r)⁶⁰. Nie bez znaczenia są „znalezione na ulicy” niemieckojęzyczne paszkwile polityczne, związane przede wszystkim z gdańską działalnością Michaela Friedwalda⁶¹, instygatora królewskiego, towarzyszącego Komisji Karnkowskiego: *Pasquillen wider die dantzcker* (z 21 VI 1569 r.; t. 1, k. 164r-165v), *Ein Pasquilles in Dantzick auff der gassen gefunden; Ein ander pasquill auff der gassen gefunden* (t. 1, k. 176r-180r). W literaturze omówione zostały jedynie łacińskie utwory satyryczne z tego okresu⁶². Rada Miejska starała się tłumić tego rodzaju twórczość, grożąc ich autorom pism grzywną 100 florenów, o czym również wspomina autor pamiętnika (t. 2, k. 240v-241r). Nie zabrakło również liryki z kręgu okazjonalnej literatury rodzinnej, albowiem do tomu drugiego Bötticher włączył odpis łacińskiego epitalamium (t. 2, k. 144r-147r) na swój ślub z panną Dillger, ułożonego przez osiemnastoletniego wówczas studenta Akademii Krakowskiej Johannes Keckerbarta⁶³. Ten utwór późniejszego syndyka Rady Miejskiej stanowi stosunkowo wczesne świadectwo popularnej w Gdańsku poezji okolicznościowej.

Pierwszy tom można podzielić na trzy zasadnicze części: pierwsza – genealogiczna – poświęcona została rekonstrukcji pochodzenia autora i jego związkom rodzinnym; druga – historyczna – zawiera kronikarskie opracowanie na podstawie lektur wydarzeń politycznych w Gdańsku i w Prusach na tle regionu. Dopiero w części trzeciej mamy do czynienia z pamiętnikiem łączącym zapiski z życia osobistego, rodzinnego oraz podjętych działań handlowych z charakterystyką bieżącej sytuacji społecznej i politycznej. Zapiski poprzedzone zostały tekstem modlitewnym (t. 1, k. 1-2v), wzmiankami biograficznymi o rodzicach autora (*Von dem Leben und Wandel meyner Eltern* – t. 1, k. 3r). Pierwsze karty zostały przekreślone i dopiero na k. 5r. znajduje się właściwa karta tytułowa (*Memorial oder Gedenckbuch durch mich Eberhard Bodcher beschrieben* – *Soli Deo Gloria*), po której sumarycznie zebrano podstawowe dane z życia ojca pamiętnikarza, odpis jego wystawionego w Gryfinie świadectwa urodzenia oraz daty urodzenia i śmierci niektórych wcześniej zmarłych z siedmiorga rodzeństwa Eberharda (t. 1, k. 5v-8r). Po przedstawieniu swoich przodków autor w układzie chronologicznym skupił się na relacjonowaniu wydarzeń z dziejów politycznych Gdańska, Prus Królew-

Tekst znany z edycji Maxa Toeppena jako: *Kortzliche Beschreibung des teufelischen und ausführerischen wesens der Lutherischen unter dem scheine des heiligen evangelii und wortes gottes reimesweise verfasset* (Volkstümliche Dichtungen zumeist aus Handschriften des. 15., 16., und 17 Jahrhunderts, wyd. M. Toeppen, *Altpreussische Monatsschrift* 9, 1872, s. 407 n.).

⁶⁰ Według edycji Toepenna mógł to być wiersz wykorzystujący wersy *Kortzliche Beschreibung des teufelischen und ausführerischen wesens der Lutherischen* (tamże, s. 411 n.).

⁶¹ Zob. W. S z c z u z k o, Friedwald Michał, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. I, Gdańsk 1992, s. 439-441.

⁶² Na temat zachowanych w Bibliotece Gdańskiej PAN pismom przeciwko komisarzom – *Pasquillus psalmographicus in commissarios Polonicos Anno 1569* oraz *Pasquillus Plautinus gerens personam Abbatis Olivensis*, zob. S. B o d n i a k, Z. S k o r u p s k a, Jan Kostka kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną, Gdańsk 1979, s. 243-244 i przyp. 31, 33-35. Na temat gdańskiej literatury okazjonalnej J. N o w a k - D ł u - ż e w s k i, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa 1966, s. 212-218.

⁶³ Keckerbart był studentem Akademii Krakowskiej, do gdańskiego Gimnazjum nie uczęszczał.

skich i Polski (często z cytowanymi dokumentami), które początkowo dominowały nad lakonicznymi zapiskami na temat rodziny. Jednak im bardziej autor zbliżał się do lat sobie współczesnych, tym bardziej obszerne i obfitujące w szczegółowe stają się opisy dotyczące spraw rodzinnych, zawodowych oraz różnych zagadnień związanych z życiem codziennym Gdańska w drugiej połowie XVI w., ceremonii publicznych, zagadnień gospodarczych (okresów drożyzn, manipulacji monetarnych), historii kryminalnych i wszystkich tych rzeczy, które autor uznał za wskazane opisać. Nie brakuje wzmianek o anomaliach klimatycznych, klęskach żywiołowych (pożary, powodzie), zbrodniach, które bulwersowały opinię publiczną, opisów przestępstw i karni czy też zwykłych spraw obyczajowych. Niestety, stosunkowo niewiele jest informacji na temat prowadzonych przez autora transakcji handlowych.

Bötticher był uważnym obserwatorem wydarzeń politycznych epoki, zarówno w skali regionalnej, gdańskiej i pruskiej, w skali całej Rzeczypospolitej, jak i w skali ogólnoeuropejskiej. W jakim stopniu opis wcześniejszych wydarzeń politycznych stanowi kompilację dostępnych autorowi rękopisów⁶⁴, dzieł drukowanych np. lakonicznej *Cronica oder Handbüchlein vieler Gedechtnus würdiger Geschichten* (1577)⁶⁵, czy źródeł monumentalnej pracy Kaspra Schütza *Historia rerum Prussicarum* (1592)⁶⁶, lub innych dokumentów, wymaga jeszcze szczegółowych badań. Autor relacjonuje, cytując często dokumenty, m. in. wojnę z państwem zakonnym lat 1516-1522 (t. 1, k. 8v-23r), rokowania pokojowe oraz zawarcie traktatu krakowskiego z 1525 r., hołd pruski (t. 1, k. 35v.-38r); podaje w przekładzie niemieckim treść statutów króla Zygmunta Starego z 1526 r. reformujących system polityczny Gdańska (t. 1, k. 42r-63r), czy ustawy dla Prus (*Constitutiones der land Preussen* z 1538 r. – t. 1, k. 73r-81v), opisuje wizytę komisarzy królewskich w Gdańsku w latach 1544-1545 (t. 1, k. 67r-70r), ceremoniał hołdu złożonego królowi Zygmuntowi Augustowi przez gdańszczan w 1552 r. (t. 1, k. 115r-116v)⁶⁷, przebieg wojny o Inflanty czy konfliktu z Moskwą (t. 1, m. in. k. 126r-126v, 134r, 139r). W autorskim tłumaczeniu (*durch meine bösen dolmetschen aus dem polnischen ins deutsche*) cytuje dotyczący Gdańska dekret wydany przez króla Zygmunta Augusta w 1569 r. (t. 1, k. 166v-174r)⁶⁸. Po omówieniu perturbacji politycznych po śmierci ostatniego Jagiellona i wyborze pierwszego władcy elekcyjnego, przytacza odpisy artykułów henrykowskich (t. 1, k. 205r-208r), tekst przysięgi króla Henryka Walezego (t. 1, k. 209r-209v) oraz pismo do stanów

⁶⁴ Może korzystał z tzw. kroniki Wartzmanna kopiowanej przez brata Kaspra. zob. J. D w o r z a c z k o w a, *Dziejopisarstwo gdańskie*, s. 88). Sam Bötticher wspomina, że korzystał ze starych kronik (t. 1, k. 27r).

⁶⁵ Po raz pierwszy opublikowane w Halle w 1577 r. Zob. *Chronica oder Handbüchlein Danziger Geschichte* gedruckt durch Jacob Rhode, Danzig 1594 (wyd. F. Schwarz w: *Heimatblätter des Deutschen Heimatbundes* 3, Danzig 1926, z. 3-4, s. 1-35). Praca doczekała się licznych kopii i przedruków, m. in. w l. 1578, 1593 i 1594, zob. F. S c h w a r z, *Einleitung*, tamże, s. 3-6.

⁶⁶ K. S c h ü t z, *Historia Rerum Prussicarum, das ist wahrhaft und eigentliche Beschreibung der Lande Preußen*, Zerbst 1592.

⁶⁷ Wizyta opisywana była w różnych źródłach; np. na podstawie *Kroniki Heinricha von Rehdens* jej przebieg omówił O. G ü n t h e r, *Vom Königsbesuch in Danzig 1552*, *Mitteilungen des westpreußischen Geschichtsvereins* 15, 1916, s. 23-37.

⁶⁸ *Publ. m. in.:* G. L e n g n i c h, *Geschichte der preußischen Lande königlich-polnischen Antheils seit dem Jahre 1526*, Danzig, 1723, t. 2: dokumenty nr 90, s. 389-392.

Rzeczpospolitej skierowane przez zbiegłego już z Polski władcy (do k. 211r-213r). Bötticher okoliczności ucieczki Walezego skomentował nieco ironicznym rymem: *und also haben die Polen iren newen König verloren* (t. 1, k. 213r). W związku z dramatycznymi wydarzeniami we Francji i śmiercią samego króla, raz jeszcze wspomni go w 1589 r. (t. 2, k. 249v-251r). Również wiele miejsca poświęcił konsekwencjom wyboru na tron Stefana Batorego, przebiegowi wojny Gdańska z Rzeczpospolitą oraz samego oblężenia miasta w latach 1576-1577⁶⁹. Odnotowuje obawy przed wybuchem wojny z Turcją (t. 1 k. 326v-327v), przebieg kolejnych wojen z Moskwą (t. 1, k. 336r-340v), obrady sejmu warszawskiego w 1585 r. (t. 2, k. 166r-v), elekcję, przybycie i pobyt w Gdańsku króla Zygmunta III (t. 2, k. 220r-222v), rozbitcie wojsk arcyksięcia Maksymiliana (t. 2, k. 225v-226r), złożenie 28 IV 1588 r. przez gdańszczan przysięgi hołdowniczej (t. 2, k. 227r-v), tumult uliczny przeciwko polskim szlachcicom 2 IX 1593 r. (t. 2, 295v-296r). Z wydarzeń zagranicznych szeroko rozpisuje się m. in. na temat Nocy św. Bartłomieja, oblężenia La Rochelle w 1573 r. (t. 1, k. 200v-203r), skrytobójczego mordu w Delftach na księciu Wilhelmie Orańskim oraz kaźni jego zabójcy w 1584 r. (t. 2, k. 155v-160r), klęski Wielkiej Armady w 1588 r. (t. 2, k. 229r-231r). Spektrum zagadnień politycznych, które interesowały Böttichera, jest bardzo szerokie. Dysponował on szczegółowymi informacjami o najważniejszych aspektach bieżących wydarzeń politycznych i prawnych. Rzecz jasna, obszernie cytowanie różnych dokumentów miało na celu ukazanie pamiętnikarza jako człowieka czytanego i obytego w świecie polityki; nie mniej wiedza ta była zapewne reprezentatywna dla kręgów lepiej wykształconych mieszczan gdańskich.

W drugiej połowie XVI w. w Gdańsku nastąpiło stopniowe usankcjonowanie dominującej pozycji miejscowego kościoła protestantyzmu luterńskiego, którego głową była Rada Miejska. Jednak pozycja luteran została zakwestionowana przez zwolenników Kalwina. Zagadnienia wyznaniowe znalazły również należyte odbicie w pamiętniku gorliwego luteranina. Najbardziej jednak interesujące są zapiski z czasów współczesnych Bötticherowi, które zna z pierwszej ręki, często podaje z autopsji. Autor odnotowuje konsekwencje wojen w Niderlandach, które skutkowały napływem uchodźców religijnych do Gdańska i Prus. Niektórzy z nich – jak stwierdził Bötticher – w drodze przekupstwa (*ezliche durch sonderliche Gunst Geschencke und Verehrung*) uzyskali duże wpływy w Gdańsku (t. 2, k. 179v). Mimo sympatii dla hugenotów oraz niderlandzkich kalwinów niepokoi go wzrost znaczenia kalwinizmu w Gdańsku; zwolenników tego nurtu określa jako kacerzy, którzy sprowadzają nieszczęścia na Gdańsk (t. 2, k. 180r-181v). Kwestii rozłamu w łonie gdańskiego protestantyzmu poświęcił w drugim tomie szczególnie wiele uwagi. Omawia np. kontrowersję związaną z wyborem Samuela Lindemanna w 1586 r. na pastora kościoła Św. Katarzyny na Starym Mieście (k. 184r-187r), zaś w osobnych częściach przedstawia rozwój konfliktu: *Folget weiter Bericht vom zwistegen Religionshandell zue Dantzig; wie es Nun weiter zu Dantzig mit den Religions sachen verlauffen* (k. 208v-211r, 226r-227r). Jednak wartość badawcza tych materiałów pozostaje wtórna w stosunku do obszernych opisów

⁶⁹ *Wie die Polen die Stadt Dantzig belagert haben*, oraz kolejne etapy konfliktu zob.: Pamiętnik, t. 1, k. 283r-307v; zapiski Martina Grunewega z tego okresu: *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg*, s. 479-538.

zawartych w Kirchen-Register tegoż Böttichera⁷⁰. Dlatego też skupimy się na mających większe znaczenie poznawcze zapiskach dokumentujących działalność kupiecką, życie codzienne oraz formy organizacji porządku prawnego i publicznego.

W tomie pierwszym sporo miejsca zajmuje opis całorocznej wyprawy kupieckiej do Portugalii, trwającej od Wielkiej Nocy 1576 do 5 IV 1577 r. (t. 1, k. 216r-266r, 272r-276r). Bötticher już wcześniej podróżował z towarami do Torunia, Królewca (1571), znów do Torunia, do Wrocławia i Wiednia (1572; t. 1, k. 196r, 196v-199r). Jednak były to wyprawy stosunkowo krótkie, co najwyżej kilkutygodniowe, również ich opisy pozostają dość lakoniczne. Dopiero wyprawa do Portugalii była prawdziwie poważnym przedsięwzięciem kupieckim. Relacja z niej została wyodrębniona z treści pamiętnika tytułem: *Hernach folgett wie Ich Ebert Bodcher von Dantzig meyn Lissebonische Reyse vorgenommen und mitt Gottes Hulffe volbracht habe*. Jest to opis wyjątkowy w nowożytnej memuarystyce gdańskiej. Autor charakteryzuje na wstępie uzbrojenie 3 stojących na redzie gdańskiej statków z ładunkiem żyta i pszenicy. Uzbrojenie było konieczne, albowiem handlujący z Francją oraz z Hiszpanią i Portugalią narażeni byli na spotkania z piratami operujących na Morzu Północnym oraz w Zatoce Biskajskiej. Nic dziwnego, że w czasie postoju w Danii autor z uznaniem odnotowuje widok zatkniętych na palach przed królewskim zamkiem Helsingør głów 43 straconych rabusiów. Jak się okazało, również statek Böttichera natykał się na piratów, a do celu dopłynął nie bez strat i różnych perypetii (t. 1, k. 221, 246v-248r). W trakcie samego pobytu w Lizbonie autor poświęca wiele miejsca uroczystościom religijnym (procesja Bożego Ciała) oraz rzeczom najbardziej istotnym z punktu widzenia młodego kupca, czyli wysokości ceł na poszczególne produkty, obowiązujących jednostkach wagowych, kursach wymiany monet, cen frachtu, oskarżeniom o nielegalny wywóz pieniędzy. Ale młodego kupca interesują nie tylko sprawy gospodarcze i religijne. Opisuje np. ponętne Portugalki (*ein schönes Frawenvolck, welches sich auch prechtig helt und ganz seuberlich gekleidet [ist]*, k. 226), które nie mogły wychodzić z domów, ale przesiadywały w oknach, machając do przechodniów. Bötticher relacjonuje takie zdarzenie, zaznaczając jednak, że pocięchy z niego owe panny nie miały: *sie haben aber nicht viel Trostes von mir bekommen*. Przybysze z luteranckiej północy w ogóle zdawali się mało rozgarnięci, albowiem autor naiwnie zaznacza, że wraz z innymi nie rozumiał znaczenia gestów owych piękności: *und wie wir so allein in der gassen gingen, winckett uns das Weyb. Ich aber wuste nicht, was solch wincken bedeutett*. Wspomina nawet, że jedna zdjęła obszerny kołnierz, kryzę i ukazała osłupiałym obcokrajowcom swoje piersi, pomiędzy którymi wisiał na złotym łańcuchu krucyfiks: *hatte aber Iren Hals Kragen ausgetzogen und den Hals geblosset bis an Ihre Bruste, dazwischen eyn guldenes Cruzifix hatte gehangen und darzu auch die guldene Kette umb den Hals und neygett sich abermals gegen uns*. Zdziwiony Bötticher i jego towarzysze byli zaintrygowani i zakłopotani równocześnie. Pamiętnikarz wspomniał, że rozmawiali ze sobą, cóż miało się kryć za owym gestami: *wir aber redeten unter eynander, was solch wincken bedeuten mochte* (t. 1, k. 227v-228r). Egzotyka wyprawy portugalskiej zaowocowała nadzwyczajną wylewnością tekstu. Na przeciwnym biegunie znajdują się rzeczowe, nieco suche opisy późniejszych wypraw, np. trwającej

⁷⁰ Por. opis od zakończenia konfliktu ze Stefanem Batorym (1577) do 1595 r. (zakończenie 2 tomu Pamiętnika) w Kirchen-Register, s. 182-335.

26 dni podróży przez Królewiec i Kowno do Wilna z ładunkiem śledzi (zimą 1582 r. – t. 1, k. 413r-415r)⁷¹.

Generalnie więcej frapujących badawczo szczegółów przynosi tom drugi. Trzydziestoletni wówczas autor rozpoczyna go informacjami o przygotowaniach do wyznaczonego na 13 II 1584 r. ślubu z Gertrud Dillger. Przede wszystkim okazało się, że w związku z wymogami wilkierza z 1574 r. pan młody, mimo że był synem obywatela i obowiązywała go uproszczona procedura przyjęcia do prawa miejskiego, przed ślubem musiał złożyć przysięgę przed panami sądu wetowego. Bötticher, najwidoczniej zbyt przejęty przygotowaniem, poprosił starszego wety o przesunięcie tego obowiązku już na okres poweselny. Prośba nie była jednak dość skuteczna, albowiem weta nałożyła na niego karę 10 grzywien. Bötticher uważał, że nie zasłużył na to. Ostatecznie po wielu odwołaniach i prośbach do władz (w pamiętniku załączone odpisy korespondencji) we wrześniu 1584 r. uiszczył grzywnę, złożył przysięgę oraz ukazał w wecie wymagane od obywatela uzbrojenie *mit zeigung meiner Rustung und Gewehr* (t. 2, k. 8v, 9r-9v, 149v-150v, 152v-154v, 161v). O samym ślubie i weselu niestety wiele się autor nie rozpisywał. Poza odpisem epitalamium wspomniał jedynie, że ślubu w kościele Mariackim udzielił parze młodej diakon Christoph Glaser, zaś druhami byli Reinhold Möller i Bartholt Brandt (t. 2, k. 144r). Wesele odbyło się w domu zaprzyjaźnionego z Bötticherami Simona Gerickego, a pokładziny w domu teściowej przy ul. Szerokiej, gdzie młodzi początkowo zamieszkali na jej koszt (*bei welche Ich auch dies Jahr vermuge Ihrer zusage, frey Cost und Wohnung gehabt*). W dniu 4 maja wypłacono mężowi umówiony posag panny młodej (*Brautschatz* – t. 2, k. 162v).

Interesujący, usystematyzowany materiał przynoszą odpisy dokumentów rodzinnych, dotyczące ciągnącego się przez kilkadziesiąt lat sporu o dzierżawę domu przy ul. Chlebnickiej, należącego do klasztoru cystersów w Oliwie (t. 1, k. 101v-102r). Umowa wynajmu domu z 1550 r. za 24 grzywny rocznie była niekorzystna dla cystersów, lecz – jak już wskazałem – na opata Lembertha Schlieffa silny wpływ miał spokrewniony z rodziną żony Melchiora (ojca Eberharda Böttichera) biskup warmiński Tiedemann Giese. Bötticherowie zadbali o odpowiednie zabezpieczenie umowy – otrzymała ona konfirmację króla Zygmunta Augusta (t. 1, k. 117v-118r). Kolejni opaci próbowali podważyć zasadność umowy i wzywali rodzinę do pojawienia się w klasztorze i przedstawienia dokumentów. Rodzina ze swojej strony odwoływała się do litery prawa oraz różnych autorytetów, dzięki czemu otrzymujemy przegląd negocjacji i dokumentów z drugiej połowy XVI w., regulujących korzystanie mieszczan gdańskich ze znajdujących się na terenie protestanckiego miasta własności instytucji katolickich (t. 1, k. 127r-133v [1559 r.]⁷², k. 137v-138r, 157v, 209v-211r, 418v-422r; t. 2, k. 263v-264r, 269r-271r [1590 r.]).

Wiele miejsca zajmują sprawy związane z rozliczeniami majątkowymi oraz działaniami spadkowymi po rodzicach, rodzeństwie, krewnych, ale i osobach obcych. Np. rozliczając majątek po ojcu, w 1578 r. autor dokonał egzekucji długów 155 florenów

⁷¹ Opisuje również wyjazdy do Elbląga, Królewca, Braniewa i Torunia (t. 1, k. 407v-408v; 410r; 418r, 418r-418v – lata 1581 i 1582).

⁷² Tu m. in. pismo królewskiego komisarza i kasztelana gdańskiego Jana Kostki, wzywające mieszczan dzierżawiących dobra oliwskie do przedstawienia odpowiednich dokumentów (Pamiętnik, t. 1, k. 129r-129v).

od kontrahenta handlowego Caspra Fritza, przy czym nie obyło się bez apelacji do rady miejskiej (t. 1, k. 319r-319v). Po ślubie w 1584 r. rozliczył się ze swoim współnikiem Simonem Gercke (t. 2, k. 147v), którego postać często będzie wzmiankowana w drugim tomie. Tom pierwszy kończy się opisem przeprowadzenia podziału spadku po zmarłej 18 V 1583 r. siostrze Elżbiecie (ur. 1556): *haben wir als ihre Erbnemer und Erbnemerinnen, ihrer verlassenen gutter inventirett und unter uns gleich getheilt und solches angefangen den 29 Decembris und bald hernach in vierzehn tagen geendett* (k. 443r, 447r). Wielokrotnie na łamach pamiętnika powraca sprawa rozliczenia majątkowego pomiędzy Birgitte, siostrą Böttichera, a dziećmi jej męża Georga Blömcke, pochodzącymi z jego pierwszego małżeństwa (t. 2, k. 187v)⁷³. Już wcześniej w pamiętniku opisano kwestie majątkowe m. in. w związku z prawami do podgdańskiego majątku wiejskiego (t. 2, k. 167r-175v), to jednak dopiero nagła śmierć Blömckego (23 V 1586) i nieuregulowane kwestie majątkowe stały się przyszłym niewyczerpalnym źródłem nieporozumień rodzinnych – jak pisze Bötticher, *vielle Unruhe, Hader und Zanck hinder sich verlassen* (t. 2, k. 187r). Dnia 15 listopada doszło do spotkania w domu wdowy, celem zapoznania się z inwentarzem oraz znalezienia sposobu zaspokojenia roszczeń stron (*alda gerathschlagett wie wir der Schicht und Theilung zue procediren*). Nie doszły one do porozumienia, m. in. na tle odpowiedzialności za długi nieboszczyka. Brak zgody przekształcił się w wieloletni konflikt, który będzie stale obecny na kartach pamiętnika, m. in. w postaci obficie cytowanych stanowisk stron, kopii listów procesowych, suplik i skarg do Rady Miejskiej (np. t. 2, k. 192r-192v, 193r, 194r-208r, 213r-214v, 231v-240r, 243r-248r, 253r-255r, 257r-259v, 284rv). Sprawa przyniosła samemu Bötticherowi wiele zgrzyoty, nie oszczędziła mu ich również jego własna siostra. Jego zaangażowanie w kwestie spadkowe nie ograniczyło się do spraw rodzinnych, albowiem po śmierci jednego z zamieszkałych w Gdańsku rodziców interesy majątkowe niepełnoletnich dzieci podlegały ustawowej ochronie niezależnego kuratora. Kuratorów wyznaczali rajcy, działający w ramach sądu pupilarnego, wybierając kandydata spośród mieszczan, często akceptując propozycję rodziny zmarłego. Jeśli ktoś nie pełnił akurat jakieś opieki, to tylko obłożna choroba, starość lub wyjazd mogły stanowić podstawę uchylenia się od tego obowiązku. Do zadań kuratora należało przeprowadzenie lub nadzór nad zinwentaryzowaniem oraz oszacowaniem majątku (pół)sieroty, a następnie zabezpieczenie należnego jej działu. Opieka trwała aż do osiągnięcia przez pupila pełnoletności (21 roku życia), gdy następowało wydanie spadku oraz rozliczenie poniesionych kosztów wychowania. Bötticher, jak każdy dorosły mieszczanin gdański, wielokrotnie musiał uczestniczyć w procesach spadkowych, często obcych mu skądinąd ludzi. Chociaż sprawy te nie były mu miłe, to ich opisanie pozwala na wgląd w praktyczne zawiłości procesu spadkowego. Po raz pierwszy o przyjęcie opieki nad potomstwem poproszono autora 7 VIII 1579 r. (t. 1, k. 357r). W lipcu 1585 r. po śmierci żony o opiekę nad dziećmi poprosił Böttichera sam burmistrz Konstatin Giese (t. 2, k. 178v-179r). Bötticher początkowo odmówił,

⁷³ Wydzielenie majątku (*Schicht und Theylung*) zabezpieczającego czworo dzieci z pierwszego małżeństwa Blömckego wykonane zostało przed zawarciem związku z siostrą Böttichera. Majątek wyliczono na 14051 grzywien, w tym zobowiązania wymienionych z imienia i pochodzenia 59 kontrahentów handlowych z Gdańska, Polski i zagranicy (zob. Pamiętnik, t. 1, k. 405r-407v).

tłumacząc się m. in. młodym wiekiem i brakiem odpowiedniego doświadczenia. Jednak ostatecznie został przez Radę Miejską oficjalnie zobowiązany do przyjęcia tej funkcji. Uczestniczył m. in. w otaksowaniu sreber, które podzielono pomiędzy trzech spadkobierców (t. 2, k. 210r-211r). Interesujące, że sprawę działu majątku Giesów w Bogatce (wsi na terytorium gdańskim) rozstrzygnięto przy pomocy losowania. Bötticher nadzorował również sprawę sprzedaży za 2160 florenów domu na ul. Długiej (t. 2, k. 215r-216r), należącego do masy spadkowej. Ostatecznie w styczniu 1594 r. pamiętnikarz odnotował, że w imieniu swojej podopiecznej Elisabeth Giese spraszał gości na jej ślub (t. 2, k. 296v), co zakończyło sprawę kurateli.

Z literatury przedmiotu niewiele wiadomo o sposobach bezpośredniego uczestnictwa obywateli w pomocy ubogim. Tym bardziej interesujące było doświadczenie Böttichera, który odnotował, że jako najmłodszy obywatel zamieszkały przy ul. Szerokiej został wyznaczony przez Radę do zbierania datków w 1582 r. Kolekta odbywała się w czasie świąt Wielkiej Nocy, Zielonych Świątek oraz Bożego Narodzenia (t. 2, k. 148r). Bötticher wraz z innym mieszczaninem chodził od drzwi do drzwi. Udało się im zebrać 12 grzywien. Również po niedzielnych nabożeństwach od św. Jana (24 VI) aż do św. Michała (29 IX) stał przy drzwiach kościoła Mariackiego z puszką na datki. Gdy po raz pierwszy pełnił tę funkcję, na św. Jana Chrzyciela, z rozczarowaniem stwierdził, że nie udało mu się wiele zebrać – *die Leutte wenig gegeben haben* (t. 2 k. 155rv). Obowiązek nie był jednorazowy. Bötticher wzmiankuje jeszcze udział w zbieraniu datków w 1590 oraz 1593 r. (t. 2, k. 262r, 294v). Należy podkreślić, że członkostwo w ławach Dworu Artusa oraz pełnienie funkcji w Trzecim Ordynku nie zwolniło go od tego obowiązku. Ale życie nie składało się z samych obowiązków; znajdowano dostatecznie wiele czasu na zawody sportowe i zabawę. Do ważnych rozrywek mieszczańskich należało np. coroczne strzelanie do kurka (t. 2, k. 177r, 276r), ale w pamiętniku odnotowano nawet występ linoskoczka (t. 2, k. 179v: *hatt einer zur Danzig auf der Linie geflogen*). Lina przeciągnięta była od Ratusza Głównego Miasta do bramy Kogi (znanej jako Brama Zielona). Istotnymi wydarzeniami w życiu miasta były pompacyjne ceremonie publiczne: uroczyste powitania królów, biskupów i innych potentatów. Poza opisami wjazdów królewskich odnotowywano wizyty innych ważnych osobistości, jak np. kardynała Andrzeja Batorego, którego przybycie 4 VII 1585 r. do Gdańska, uświetniło 250 jeźdźców. Kardynał nazajutrz odwiedził Wisłoujście – twierdza była już w tym czasie stałym punktem pobytów oficjalnych gości rady miejskiej (t. 2, k. 177v-178r). Wiele miejsca poświęcił Bötticher licznym gdańskim pobytom króla Zygmunta III, począwszy od opisu przybycia siedemsetlatstwowym statkiem 29 IX 1587 r. (t. 2, k. 223r). Opisuje ceremonialne przyjęcia króla przez stojących w pełnym uzbrojeniu mieszczan wzdłuż ul. Długiej (7 X). Król „o godz. 17.30” udał się na pokoje w siedzibie (*Losament*) urzędzonej w domu Kaspra Goebła na rogu ulic Długiej i Kuśnierzy.

W pamiętniku nie zabrakło różnych spraw kryminalnych. Pomijam wzmiankowane przez pamiętnikarza w pierwszym tomie (k. 158r-158v) stracenie 11 kaprów ze statków królewskich (*Freybeuter II feyne Jungen*), bo chociaż sprawa miała podłoże kryminalne, to stała się sprawą polityczną, wzburzającą opinię publiczną w Polsce. Bötticher odnotował również ścięcie 8 IV 1573 r. innego kapra królewskiego, Christofa Munckenbeckego (t. 1, k. 204v) oraz wyroki na czarownicach z tego roku (t. 1,

k. 200v, 205r)⁷⁴. Można wspomnieć o opisanu stracenia dwóch kobiet w 1592 r. Jednej z nich, morderczynie własnych dzieci narodzonych w nieprawych związkach, przed spaleniem obcięto rękę, którą przybito do pręgierza przy Ratuszu Staromiejskim (t. 2, k. 280v-283r). Interesująca jest relacja, umieszczona pod koniec 1579 r. (t. 1, k. 363v-364r), o sprawie pewnej dziewczki, córki straganiarza, którą sądzono o uduszenie, a następnie ukrycie zwłok nowo narodzonego dziecka. Dziewczyna zaszła w ciążę z pewnym marynarzem, który obiecał dziewczynie małżeństwo. W śledztwie i na torturach (aresztowano również matkę podejrzewaną o udział w przestępstwie) nie udało się potwierdzić, że dokonała ona mordu, czy też – jak utrzymywała oskarżona – dziecko przyszło już na świat martwe. Dlatego kobietę uznano winną jedynie tajemnego ukrycia zwłok dziecka, za co skazano ją na stanie przez trzy niedziele z zapaloną świecą przy ołtarzu nie wymienionego z nazwy gdańskiego kościoła.

Istotne są sprawy z udziałem obywateli gdańskich. Z ważniejszych wymieńmy zabójstwo rajcy Lucasa Blumsteina w Dworze Artusa w 1578 r. (t. 1, k. 336r.)⁷⁵, historię kupca Hansa Hofmana (Studekopfa) ściętego 4 I 1580 r. za rabunek i zabójstwo (t. 1, k. 365r-367r), mord na pewnym Infantczyku popełniony w 1589 r. przez Hansa Connerta i jego dwóch szwagrów (t. 2, k. 244rv). Dość dokładnie opisano sprawę bankruta Georga Erckella (1590) postrzelonego śmiertelnie w trakcie próby zajęcia młyna na mocy wyroku sądowego. Młyn znajdował się w dobrach klasztoru w Oliwie. W czasie rękoczynów Erckel został zraniony i zmarł w więzieniu. Sąd oliwski pośmiertnie uznał go za winnego i nakazał obcięcie głowy, którą zatknęto na palu, a resztę ciała hańbiąco pochowano pod szubienicą, co spotkało się z protestami jego żony, gdańskiej mieszczyki (t. 2, k. 261r-v262v, 263rv). Inna sprawa z tego roku dotyczyła kobiety, która w trakcie rabunku domu chłopskiego nad Strzyżą (t. 2, k. 271r-273r) udusiła szukającą schronienia na poddaszu dziesięcioletnią dziewczynkę. Morderczyni, opisywana jako osoba o nieludzkiej sile, została pojmana przez chłopów i osadzona w areszcie w Oliwie, z którego zbiegła pod osłoną nocy. Schwytaną skazano na śmierć przez łamanie kołem, a wyrok wykonano, nie zważając na zaawansowaną ciążę delikwentki. W orzeczeniu uzasadniającym taki wyrok stwierdzono, że potomstwo nie będzie lepsze niż matka: *doch die Frucht nicht besser sein dan die Mutter*. Bötticher z odrazą odnotował, jak ze złożonego na kole ciała kobiety spadł płód. W pamiętniku ze szczegółami opisano mord popełniony na bezdzietnych małżonkach Christophie Schultzu i Annie Maurer zamieszkałych przy ul. Straganiarskiej (t. 2, k. 293r-294r). Obydwoje żyli w ubóstwie mimo posiadania prawdziwej fortuny. W dniu 2 I 1593 r. zostali zabici siekierą i obrabowani przez dziewczynę, którą małżonkowie przyjęli na służbę i traktowali jak córkę. Na swoją zgubę pochwalili się posiadaniem skarbem. Schwytaną ze srebrem kobietę skazano na obcięcie ręki oraz łamanie kołem. Interesujące, że w zbiorach gdańskiego Archiwum Państwowego zachował się inwentarz

⁷⁴ Wydarzenia znane w literaturze przedmiotu – zob. D. K a c z o r, Przystępność kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI-VIII wieku, Gdańsk 2005, s. 161-164.

⁷⁵ Salomona von Barten i Baltzera Roselera, zabójców Blumsteina, skazano jedynie na roczne wygnanie, albowiem doszli do porozumienia z rodziną zabitego, wypłacając jej 1000 grzywien odszkodowania. W czasie oblężenia Gdańska w 1577 r. dom Blumsteina, którego podejrzewano o zdradę, został splądrowany, co pamiętnikarz obszernie opisał (Pamiętnik, t. 1, s. k. 280v-283r; zob. *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg*, s. 506; J. Z d r e n k a, Urzędnicy. Biogramy, s. 38-39).

pośmiertny małżonków⁷⁶. Na marginesie kwestii kryminalnych warto też odnotować opisanie przez Böttichera ceremoniału towarzyszącego przebudowie gdańskiej szubienicy w 1552 r. (t. 1, k. 115v).

W pamiętniku nie zabrakło miejsca na opisanie skandalicznej historii miłosnej z lat 1588-1589, która przydarzyła się w zaprzyjaźnionej rodzinie Gercke. Otóż Elisabeth, córka Simona Gercke, zaszła w ciążę ze służącym w domu pacholkiem o imieniu Simon, ukrywając przez wiele miesięcy swój błogosławiony stan (t. 2, k. 241v-242r). Gdy sprawa się wydała, rodzina wywiozła nieszczęsną na wieś, gdzie powiła ona córkę. Równocześnie pospiesznie poszukiwano dla niej męża. Znalezione kandydata, niejakiego Hansa Gerlacha, który, jak napisał Bötticher, lubił pieniądze, lecz na wszelki wypadek zatajono przed nim okoliczności całej sprawy (*hatt sich balde einer mit namen Hans Gerlach funden, welcher Geldt liebende, aber doch unwissende von geschehener Dinge, sich mit Ihr in den Ehestandt verlobett*). Pikanterii dodał sprawie fakt, że wydalony ze służący Simon starał się zapobiec temu małżeństwu i sprawę nagłośnił (*hette ehr sein beganngenes Ubel selbset rüchtbar gemacht in meynung dies Ehestandt zu hindern*). O sprawie dowiedział się nowy narzeczony, lecz ostatecznie skandal udało się uciszyć (k. 244rv). Dnia 15 X 1589 w kręgu najbliższych krewnych odbył się wieczorny ślub domowy i wesele (t. 2, k. 252v-253r). Takich historii w dużym mieście nie mogło zabraknąć, niestety tylko wyjątkowo na ten temat znajdujemy wzmianki w źródłach narracyjnych. Bötticher interesująco wzmiankował jeszcze starania o rękę swojej starszej siostry, liczącej wtedy 24 lata Birgitty (1572-1573). Kawaler, kupiec o nazwisku Jorgen Ostreych, zapewniał rodziców panny, że posiada w Polsce ładunek 30 łasztów popiołu. Rodzina poprosiła kandydata, aby sprowadził posiadany towar do Gdańska. Gdy ten po roku powrócił z pustymi rękami, rodzina odprawiła niepoważnego zalotnika, który okazał się łowcą posagu (*und meyne eltern teglich mehr und mehr erfuren, das dis mit der Asche erlogen ding war*).

Na kartach drugiego tomu wielokrotnie pojawiają się wzmianki o dzieciach autora. Bötticher pedantycznie odnotowuje czas ich narodzin (z dokładnością do godziny), chrzciny, moment odstawienia od piersi, pójście do szkoły czy choroby zakaźne okresu dziecięcego. Jednak z reguły nie wychodzi poza lakoniczne wzmianki. Więcej miejsca poświęcił opisowi zgonu swoich rodziców, a także sprowadzeniu zwłok oraz uroczystościom pogrzebowym swojego szwagra Albrechta Kapzowa w 1592 r. Kapzow pomógł Bötticherowi w początkach jego kariery, wprowadził go w różne interesy – m. in. zlecił mu nadzór nad wyszynkiem piwa w Dworze Artusa w 1586 r. (t. 2, k. 183rv). Następnie zajął się handlem drewnem i przebywał w lasach mazowieckich. Zmarł w czasie pobytu w posiadłościach polskiego szlachcica Newirowskiego (Walentyn Niewiorowski?). Zwłoki zmarłego przesłano do miasta w dębowej trumnie owinięte płótnem i zalane smołą⁷⁷.

Bötticher, podobnie jak autorzy innych kronik i zapisków pamiętnikarskich, zbiera wzmianki o różnych zjawiskach meteorologicznych i astronomicznych, pożarach czy powodziach, upatrując w tych pierwszych prognostyków przyszłych katastrof. Gdy

⁷⁶ APGd. 300, R/Vv, 233, k. 28r-34v.

⁷⁷ Pamiętnik, t. 2, k. 278v, 280r-281v: *den Sarck mit Peche und Leinwandt dermassen bewaren lassen, das ganz kein geruch heraus komen —, also das auch derselbe Sarck in hundert Jahren nicht solle verwesen konne*.

np. nad Gdańskiem zaobserwowano w 1556 r. kometa, to autor nie ma wątpliwości, że wróży to karę boską (*welcher ohn Zweifel eine straffe gottes bedeutett hatt*; t. 1, k. 120r, 120v-121r). I wnet znajduje potwierdzenie admonicji, już to w suszy latem tego roku, już to w wybuchu wojny o Inflanty. Sam zapewne był świadkiem pożaru na Starym Mieście 1 V 1571 r. (t. 1, k. 196rv), w czasie którego od iskry z komina piekarni spłonęło 400 mieszkań, czy spłonięcia 16 I 1587 r. kościoła i klasztoru Brygidek (t. 2, k. 197v). Zjawiska klimatyczne z reguły ocenia z uwagi na ich konsekwencje gospodarcze: np. zima na przełomie 1584 i 1585 r. była tak lekka i prawie beznieżna, że nie przerwało żeglugi bałtyckiej. Przybyłe w noworoczny wieczór statki z Francji załadowane były młodym winem (*welche newen frantzosischen Most geladen, also des Wein dadurch sehr wolfeil ist worden* – t. 2, k. 165r). Wśród klęsk elementarnych warto może skupić się na epidemiach dżumy w Gdańsku. Dane o ofiarach angielskiej gorączki we wrześniu 1529 r. (3 tys. zmarłych w ciągu 4 dni – t. 1, k. 64v-65r) trudno jest zweryfikować, zaś informacja o 25 tys. ofiarach zarazy z 1549 r. jest znacznie przesadzona (t. 1, k. 101r)⁷⁸. Zresztą rodzice Böttichera uciekli z Gdańska przed skutkami moru, chroniąc się w Lidzbarku na dworze biskupa warmińskiego. Również kolejną zarazę 1564 r. rodzina⁷⁹ spędziła poza miastem, w majątku zaprzyjaźnionego szlachcica w Ustarbowie (?). Eberharda wysłano z nauczycielem do Królewca, zatajając jednak pochodzenie chłopca z zadżumionego Gdańska (t. 1, k. 149v-150r). Na bliższą uwagę zasługuje wszakże przytoczona przez pamiętnikarza szczegółowa cotygodniowa statystyka śmiertelności. Według Böttichera w czasie tej epidemii miało umrzeć aż 23899 osób⁸⁰, w tym w okresie od 22 do 53 tygodnia było to 19369 ofiar⁸¹, zaś we wcześniejszych tygodniach – 4530 osób (tab. 1). Zestawienie tych danych Böttichera z krzywą przebiegu późniejszej, dobrze udokumentowanej zarazy z 1602 r., pozwala domniemywać, że w rzeczy samej miał on do dyspozycji dość wiarygodne dane (zob. wykres 1). Zaraza 1564 r. mogła pochłonąć aż połowę populacji miasta. Dla porównania, w czasie dżumy w 1602 r. zmarło 16916 osób⁸².

⁷⁸ Niemniej wzmianka o kulminacji we wrześniu jest charakterystyczna dla typowego przebiegu dżumy. Według zapisek Grunewega zaraza pochłonęła rzekomo 40 tys. ofiar (*Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg*, t. 1, s. 104).

⁷⁹ Do ucieczki Bötticherów wraz ze służbą i krewnymi (z rodziny Rogge i Keckerbart) doszło dopiero po śmierci jednego ze służących oraz siostry Barbary, która zaraziła się od chorego. Ucieczka na wiele się nie zdała, albowiem kilka osób było już zarazonych i zmarło po przybyciu na miejsce (Pamiętnik, t. 1, k. 150v).

⁸⁰ Pamiętnik, t. 1, k. 151v-152v. Bötticher podaje, że od karnawału do Zielonych Świątek zmarło 4530 osób. Najwcześniejsze systematyczne roczne zestawienia demograficzne dla całego Gdańska pochodzą z lat dziewięćdziesiątych XVI w. (zob. sumaryczne wpisy w księdze chrztów kościoła NMPanny, APGd. 354/311). W dotychczas znane były materiały od 1601 r. Zapewne jednak systematyczne dane o tygodniowych liczbach chrztów, małżeństw i pogrzebów były gromadzone przez władze miejskie już od połowy XVI stulecia; zob. J. B a s z a n o w s k i, Tabele ruchu naturalnego ludności Gdańska z lata 1601-1846, *Przeszłość Demograficzna Polski* 13, 1981, s. 74-75.

⁸¹ Z kolei na podstawie notatki z Bibl. Gd. PAN Ms 1625, s. 35, H. S a m s o n o w i c z, Zaraza w Gdańsku w 1564 roku, w: *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Placicińska oblata*, red. M. Młynarska-Kaletynowa, J. Kruppé, Warszawa 2006, s. 305-310, tu s. 307, podaje, że zmarło w tym roku 14942 ludzi (dane od 1 maja do 10 października); t e n ż e, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich*, Warszawa 1968, s. 92.

⁸² J. B a s z a n o w s k i, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601-1845 w świetle*

Tab. 1. Liczba zgonów tygodniowo w czasie epidemii dżumy w Gdańsku w 1564 (22-53 tydzień) i 1602 r. (1-52 tydzień)

tydzień	rok 1564	rok 1602	tydzień	rok 1564	rok 1602
1		87	27	1479	318
2		112	28	1638	395
3		102	29	1742	465
4		95	30	1884	471
5		84	31	1823	647
6		86	32	1681	878
7		62	33	1234	991
8		67	34	1181	1088
9		75	35	794	1229
10		85	36	578	1210
11		84	37	432	1081
12		82	38	219	1085
13		84	39	200	830
14		90	40	137	766
15		99	41	92	600
16		104	42	67	397
17		109	43	69	302
18		145	44	52	284
19		109	45	52	220
20		165	46	48	154
21		159	47	34	145
22	399	184	48	36	111
23	477	165	49	21	60
24	694	169	50	25	59
25	953	217	51	21	39
26	1266	246	52	20	28
			53	21	

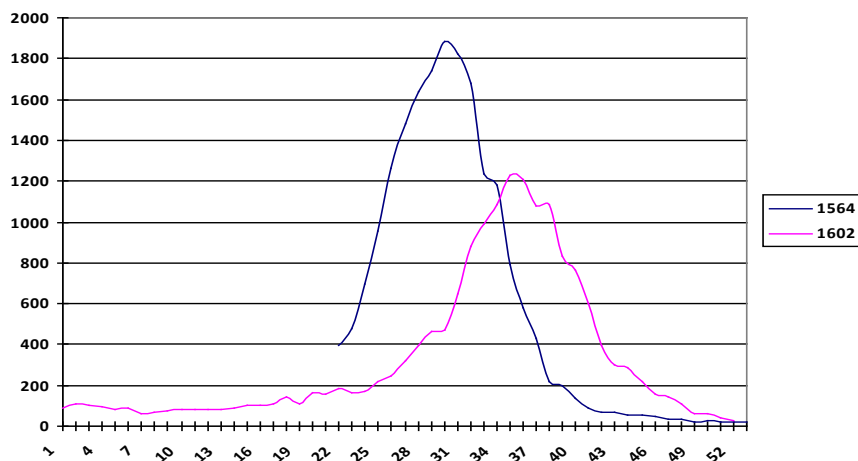
Źródło: Pamiętnik Böttichera, t. 1, k. 151v-152r; J. Baszanowski, Sezonowość zgonów podczas wielkich epidemii dżumy w Gdańsku w XVII i początkach XVIII wieku, *Przeszłość Demograficzna Polski* 17, 1986, s. 68-69 (tab. 3).

Zapiski pamiętnikarskie Böttichera kończą się informacją na temat wylewu Raduni 16 III 1595 r. oraz o tym, że król Zygmunt III, powołując się na swoje prawa patronackie, zażądał zwrócenia kościoła farnego NMPanny katolikom (t. 2, k. 299r). Ciągący się latami konflikt prawno-polityczny pomiędzy protestancką Radą Miejską a biskupem włocławskim, który korzystał z poparcia króla, stanowił element kampanii kontrreformacyjnej prowadzonej w Prusach Królewskich przez biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1581-1600). Przebieg sporu opisał Bötticher na kartach swego Kirchen-Register. Szkoda, że nie towarzyszą mu osobiste zapiski kronikarza.

Bötticher, zarówno w świetle swojego pamiętnika, jak i kronik, prezentuje się jako gdański patriota o dość wstrzemięźliwym, trzeźwym stosunku do Rzeczypospolitej. Nie przepadał za Polakami i wielokrotnie podkreślał swoją niemieckość, ale widział korzyści gospodarcze ze związków z Koroną. Pozostawał lojalnym poddanym króla

tabel ruchu naturalnego, Gdańsk 1995, s. 263, tab. 3.14; zob. s. 132, tab. 2.4; s. 142, tab. 2.9. Bötticher odnotowuje również epidemię dżumy w 1580 r., na którą sam zapadł (w okresie od 21 sierpnia do 4 grudnia zmarło 2337 osób), i w 1588 r., gdy od sierpnia do końca roku w mieście (bez przedmieścia) zmarło 3700 osób (Pamiętnik, t. 1, k. 385v, 397r-v; Pamiętnik, t. 2, s. 241v).

Wykres. 1: Krzywa tygodniowych zgonów w czasie epidemii dżumy w Gdańsku w 1564 (22-53 tydzień) i 1602 r. (1-52 tydzień)



Źródło: Pamiętnik Böttichera, t. 1, k. 151v-152r; J. Baszanowski, Sezonowość zgonów podczas wielkich epidemii dżumy w Gdańsku w XVII i początkach XVIII wieku, *Przeszłość Demograficzna Polski* 17, 1986, s. 68-69 (tab. 3).

polskiego, co nie przeszkadzało mu obserwować i oceniać politykę dworu z punktu widzenia partykularnych interesów Gdańska oraz luteranizmu, do którego był szczerze przywiązany. Jest mieszczańskim, dumnym i świadomym znaczenia swojego gdańskiego obywatelstwa oraz ochrony, jaką zapewniało mu ojczyste miasto. Gdańszczanie ufali swoim obwarowaniom oraz zasobom finansowym i nie żywili zbyt wielu kompleksów w stosunku do szlachty polskiej, czego dowodzi pamiętny tumult z 2 IX 1593 r. (t. 2, k. 295v-296r) w czasie pobytu w Gdańsku króla Zygmunta III. Również historia Petera de Spinosa, mieszczańskobnobilego przez Henryka Walezego w 1574 r., stanowi dobitne świadectwo stanowej dumy gdańszczan. Spinozę szczerze wyśmiewano, gdy po otrzymaniu aktu nobilitacyjnego nakazał jego odpis wywiesić w Dworze Artusa i kościołach miasta: *viel mehr gelachter daraus zu treyben den sie ihm das für eine grosse thorheyyt zugerechnet, das er sich derselben Ritterschaft selbst so hoch ruhmete* (t. 1, k. 209r).

Bez wątpliwości doprowadzony do 1595 r. pamiętnik Eberharda Böttichera stanowi nietuzinkowe świadectwo życia i światopoglądu zamożnego i ustosunkowanego obywatela Gdańska w burzliwej dla miasta drugiej połowie XVI w. To w tym okresie doszło do stworzenia trwałego fundamentu pod szczególną pozycję tego miasta w strukturze Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w. Zapiski dostarczają zarówno informacji o źródłach, jak i charakterze wiedzy mieszczańskobnobilego, jego stosunku do bieżących wydarzeń religijnych i politycznych, i to zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnoeuropejskiej. Sposób, w jaki autor opisał dzieje swojej rodziny, młodość, początki kariery kupieckiej oraz publicznej, z pewnością staną się przedmiotem analitycznych studiów. Może należy rozważyć choćby częściową edycję tego dzieła. W niniejszym

artykule tytułem wprowadzenia, i siłą rzeczy bardzo powierzchownie, można było wskazać jedynie istotniejsze wątki podjęte w tym ważnym źródle pamiętnikarskim z drugiej połowy XVI w.

Die Erinnerungen Eberhard Böttichers aus Danzig aus der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Eberhard Bötticher (1554-1617), ein Danziger Kaufmann und Kirchenvater in der städtischen Pfarrkirche (Marienkirche), ist den Historikern vor allem als Autor des „Historischen Kirchen-Registers“ bekannt, einer umfangreichen Chronik der Marienkirche vor dem Hintergrund der Stadtgeschichte – von der Grundsteinlegung der Kirche bis zum Jahr 1617. In Verbindung mit der Chronik entstand eine weniger bekannte Sammlung kommentierter Dokumente (Historische Declaration, Historische Erklärung – erhalten in neueren Abschriften). Diese Materialien besitzen großen Wert für die Erforschung der an der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert ablaufenden Konflikte vor dem Hintergrund der inneren Spaltung im Danziger Protestantismus in Lutheraner und Calvinisten sowie zwischen dem Danziger Rat einerseits und dem Bischof von Leslau/Włocławek und dem König andererseits um das Patronatsrecht über die Pfarrkirche. Bötticher amtierte in den Jahren 1602-1617 als Kirchenvater der Marienkirche, des wichtigsten protestantischen Gotteshauses in Danzig, und war sowohl Zeuge als auch Teilnehmer der damaligen Auseinandersetzungen und Verhandlungen über die konfessionelle Gestalt der Stadt. Neben den öffentlichen Aufzeichnungen hinterließ Bötticher noch zwei Bände mit ausführlichen Erinnerungsnotizen – die Autographen werden im Staatsarchiv Danzig (Bd. 1: Memorial oder Gedenckbuch) sowie in der Danziger Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften (PAN) aufbewahrt (Bd. 2: Der andere Theil des Eberhard Bötchers Chronica). Der erste Band, begonnen um die Jahreswende 1577/1578, umfasst die Jahre 1516 bis 1583 und stellt eine Kompilation der Danziger Geschichte dar, mit Notizen über die Herkunft der Familie, Böttichers Kindheit, seine Jungesellenzeit und die Anfänge der beruflichen Karriere als Kaufmann. Im zweiten Band, der bis zum März 1595 fortgeführt wurde, findet sich eine detaillierte Beschreibung der ersten Ehejahre, verschiedener familiärer Schwierigkeiten (in der Regel vor dem Hintergrund der sich über Jahre hinziehenden Erbschaftsangelegenheit der Schwester) sowie der ersten Schritte im öffentlichen Wirken des Autors als Vertreter der Gemeinde, also der Dritten Ordnung („die Hundertmänner“). Die beiden Bände zählen zusammen ca. 1200 Seiten, darunter sind viele Drucke und Abschriften anderer Quellen.

Im vorliegenden Artikel wird, nach der Vorstellung des Lebens und chronistischen Wirkens von Eberhard Bötticher, der Inhalt seiner Erinnerungen als Quelle zur Geschichte Danzigs in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts vorgestellt. Zweifellos stellen die bis 1595 fortgeführten Erinnerungen Eberhard Böttichers ein herausragendes Zeugnis für das Leben und die Welt-sicht eines vermögenden und saturierten Danziger Bürgers in der für die Stadt so stürmischen zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts dar. Böttichers Erinnerungen ergänzen vorzüglich die Aufzeichnungen des Martin Gruneweg, eines anderen Danziger von der Wende zwischen 16. und 17. Jahrhundert. Sie liefern dem Historiker direkte Informationen über die Quellen und den Charakter des Wissens dieses Bürgers, über seine Haltung zu den laufenden religiösen wie politischen Ereignissen, und dies sowohl auf lokaler als auch europäischer Ebene. So wie der Autor die Geschichte seiner Familie, seine Jugend, die Anfänge der Kaufmannskarriere sowie der öffentlichen Laufbahn beschreibt, werden diese Fragen sicherlich zum Gegenstand analytischer Studien werden. Die Bedeutung dieser Quelle legt eine zumindest teilweise Edition dieses Werkes nahe.

Übersetzt von Jürgen Heyde